



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 6 (282), 31 marca 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Kierunek przyszłość



Powstanie nowe, zielone miasto

Rozmowa z zastępcą prezydenta Krakowa Jerzym Muzykiem

Basen w każdej dzielnicy Krakowa

O bazie obiektów sportowych

#52 tygodnie z Biblioteką Kraków

WYZWANIE czytelnicze

- **CEL**
przeczytanie minimum jednej książki
na tydzień
- **PODPOWIEDŹ**
co niedziela rekomendacja od tajemniczego
Gościa na naszym facebooku
- **UŁATWIENIE**
lista 52 kategorii, według których można
wybrać książki do czytania

DOŁĄCZ DO NAS!

publikuj swoje wybory, opinie i komentarze
na naszym Facebooku, tam znajdziesz
aktualne informacje o akcji

WYZWANIE CZYTELNICZE

- Książka z cyfrą w tytule
- Lektura szkolna, nauczona w czasie w latach szkolnych
- Tytuł nagrodzony Nagrodą im. Komisarzy
- Książka polecana w programie
- Dzieło krakowskie
- Książka Stanisława Brzozdy
- Książka polecona przez
- Smaczna książka
- Zaczynająca się na literę
- Antologia opowiadań
- Książka muzyczna
- Polecana przez znaną osobę
- Książka zekranizowana
- XIX-wieczna klasyczna

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



str. 6

EDUKACJA

6. Kierunek przyszłość

Dlaczego warto wybrać szkołę techniczną?

9. Wielkie możliwości, czyli Erasmus+

Akredytacje dla pięciu krakowskich placówek

MIASTO

10. Powstanie nowe, zielone miasto

Rozmowa z zastępcą prezydenta Krakowa Jerzym Muzykiem

11. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Zielona energia zasila miasto

Dobre wieści poprzetargowe

13. Kopiec Kraka i toczenie jedzenia

Kwietniowe wyzwania ekologiczne

14. Basen w każdej dzielnicy Krakowa

O bazie obiektów sportowych

15. Co warto wiedzieć o drzewach

Jak wygląda chore drzewo?

17-20. 30 LAT STRAŻY MIEJSKIEJ MIASTA KRAKOWA

KULTURA

21. Pani Amelia, której nie spotkałem

Felieton Ryszarda Kozika

22. Światowy Dzień Poezji w Krakowie

Kolejna stypendystka ICORN pochodzi z Angoli

23. Kryminał w historycznym Krakowie

Ukazała się nowa powieść Mariusza Wollnego

24. Zatańcz z chochołem w Muzeum Krakowa

Zaproszenie na wystawę



str. 14

25. Kraków w formie! Bądź w formie i ty!

25. Mecenas Dziecięcych Talentów – nabór trwa

25. Kraków wyróżniony!

DLA SENIORÓW

26. Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów już działa

Tu zdobędziesz ważne informacje!

RADA MIASTA KRAKOWA

27. 30 lat samorządnych dzielnic

O wyjątkowej rocznicy jednostek pomocniczych w Krakowie

28. Podaj pomocną dłoń!

O akcji charytatywnej Młodzieżowej Rady Krakowa

29. O przeszłości i przyszłości dzielnic

Rozmowa z radnym Jackiem Bednarzem

30. Psi wybieg na Wzgórzach Krzesławickich

O wyczekiwanej przez mieszkańców inwestycji pisze radny Łukasz Sęk

30. Moda na nieużywanie plastiku

O działaniach UMK w tej sprawie na posiedzeniu Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza

31. Oszczędny Kraków

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Trzecia kłątwa, czyli weselny oberek

O losach Władysława Prokescha

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: Katarzyna Stelmachowska

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędziarska-Zaporowska. Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 32 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadestanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiówka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i na pętli Borek Fatęcki.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **14 kwietnia 2021 r.**

Kolejne niełatwe święta

Za kilka dni Święta Wielkanocne. Nie będą się wiele różniły od ubiegłorocznych, które musieliśmy spędzić w zamknięciu, nierzadko z dala od rodziny. Chyba niewielu z nas wówczas przypuszczało, że kolejna Wielkanoc będzie wyglądać podobnie. A jednak znów jesteśmy w trybie zdalnym, po wprowadzeniu przez rząd restrykcji obowiązujących od 20 marca. Także Urząd Miasta Krakowa funkcjonuje w tych zmienionych warunkach, co nie oznacza, że spraw urzędowych nie da się załatwić.

Warto pamiętać, że wszelkie dokumenty i wnioski można złożyć elektronicznie, za pośrednictwem Poczty Polskiej, usługi Paczkomat Urząd 24 lub wrzucając kopertę do odpowiedniego pojemnika ustawionego w pobliżu wejścia do urzędu (w jego siedzibach: al. Powstania Warszawskiego 10, os. Zgody 2, pl. Wszystkich Świętych 3-4, Rynek Podgórski 1, ul. Biskupia 18, ul. Dekerta 24, ul. Grunwaldzka 8, ul. Kasprowicza 29, ul. Lubelska 27, ul. Lubelska 29, ul. Mogilska 41, ul. Sarego 4, ul. Stachowicza 18, ul. Wielicka 28a, ul. Nowohucka 1, ul. Wadowicka 8W).

Są jednak sprawy, których nie można załatwić inaczej niż osobiście (rejestracja bieżąca zgonów, sporządzanie aktów zgonów, zawierania małżeństw i składania oświadczeń w ramach prowadzonych rejestrów przez Urząd Stanu Cywilnego) – i jest to możliwe w trzech placówkach: przy ul. Lubelskiej 29, ul. Wadowickiej 8W oraz na os. Zgody 2 – po wcześniejszym umówieniu wizyty. Można



to zrobić telefonicznie, mailowo lub poprzez internetową elektroniczną rejestrację kolejki: umawianiewizyt.um.krakow.pl.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do sposobu załatwiania naszej sprawy warto najpierw zasięgnąć informacji telefonicznie lub mailowo, co z pewnością pomoże uniknąć niepotrzebnego stresu. Jednocześnie prosimy o wyrozumiałość, gdyż epidemia nie pozostaje też bez wpływu na absencję urzędników. Polecam także miejską stronę internetową krakow.pl, gdzie można znaleźć najbardziej aktualne informacje dotyczące funkcjonowania Urzędu Miasta Krakowa.

W ubiegłym roku, w związku ze zbliżającymi się świętami, życzyłam Państwu zdrowia, odporności na stres, optymizmu i wiary w to, że już wkrótce będzie możliwy powrót do zwyczajnego funkcjonowania. Dziś wypada mi jedynie te życzenia powtórzyć.

Beata
Klepuk-Gordzińska

redaktor naczelna

 Kraków

24 h/7

załatw sprawę
urzędową
w paczkomacie

 InPost | **Urząd 24**

Życzymy Państwu bezpiecznych,
zdrowych i pełnych nadziei

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa

Dominik Jaśkowiec
Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa



Zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
życzy redakcja
dwutygodnika

KRAKÓW.PL





Kierunek przyszłość



zdjęcia: Bogusław Świerżowski

Nadchodzi czas wyboru dla ósmoklasistów. Już niedługo zdecydują, w której szkole będą kontynuować swoją edukację. Parafrazując kultową polską komedię (kto rozpoznaje cytat?), będą musieli zadać sobie jedno bardzo ważne pytanie: co chcą w życiu robić? A potem zacząć to robić.

Paweł Waluś

Od dłuższego czasu najpewniejszym wyborem wydaje się liceum ogólnokształcące, potem studia i wreszcie praca. – Liceum ogólnokształcące jest kontynuacją znanego uczniom sposobu nauki, pozwala też przedłużyć czas dalszych po-

szukiwań ścieżki zawodowej – tłumaczy Barbara Lesińska, dyrektor Zespołu Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji.

Statystyki pokazują jednak, że to podejście powoli się zmienia. Uczniowie odważniej zerkają w kierunku szkół technicznych oraz branżowych. Decyzja o podjęciu szkolenia zawodowego nie należy jednak do łatwych. – Rozpoczęcie nauki w technikum lub szkole branżowej przynosi wiele zmian dla nastolatka. Taka decyzja wymaga od ucznia motywacji do zaakceptowania tego, że decyduje się na edukację inną niż znana do tej pory. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących będzie uczyć się także przedmiotów zawodowych, rozpocznie praktyki i zetknie się z prawdziwym rynkiem pracy. Spotka się z nieznanym dla siebie światem – wyjaśnia Barbara Lesińska. Dlatego też taka decyzja powinna być przemyślana, świadoma i sprawdzona. Oto jakie możliwości stoją przed uczniami ósmej klasy podstawówki.

Co było?

Za nami XIX Styczeniowe Targi Szkół Zawodowych w „Meliorku”. Ich głównym celem była pomoc ósmoklasistom w wyborze dalszej drogi edukacyjnej, głównie poprzez zaprezentowanie otwierających się przed nimi możliwości. – Zespoły szkół technicznych funkcjonujące na terenie Miasta Krakowa dysponują szeroką ofertą edukacyjną, kształcą w wielu atrakcyjnych zawodach poszukiwanych na rynku pracy, wychodzą naprzeciw zainteresowaniom i predyspozycjom młodych ludzi oraz zapotrzebowaniu rynku pracy na rzemieślniczy i średni personel techniczny – mówi Barbara Lesińska.

Niestety również w tym wypadku namieszał koronawirus. Nie zraziło to jednak organizatorów, którzy wybrali formułę online. Zespół Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji (ZSIŚiM) utworzył specjalną stronę internetową, na której od 21 stycznia do 4 lutego umieszczone były oferty edukacyjne na rok szkolny 2021/22 wszystkich zainteresowanych krakowskich szkół technicznych. Ponadto pomocą służyli doradcy zawodowi z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2, którzy pełnili dyżury online, aby wspomóc ósmoklasistów w wyborze zawodu. – Wiele z tych spotkań miało swoją kontynuację w poradni. Uczeń ze specjalistą umawiali się na indywidualne spotkania, w czasie których doradca wykonywał diagnozę predyspozycji ucznia, wspólnie analizowali i omawiali zagadnienia rynku edukacji i pracy – opowiada Elwira Załęcka, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2.

Konsultacje doradców zawodowych, jak i same Targi, cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. – Łączna liczba odsłon naszej strony internetowej to 8546. Świadczy to o potrzebach i oczekiwaniach środowiska uczniów i rodziców w tym trudnym dla wszystkich czasie epidemii – podsumowała Barbara Lesińska.

Co jest?

Doradca zawodowy to osoba, dzięki której ósmoklasista może nie tylko poznać aktualną ofertę edukacyjną oraz sytuację na rynku pracy, lecz także dowiedzieć się, w jakiej dziedzinie mógłby najbardziej efektywnie realizować swoje umiejętności oraz zainteresowania. Na pewno warto się z nim skontaktować.

– Decyzja o wyborze ścieżki edukacyjno-zawodowej, którą podejmuje uczeń, powinna być świadoma i racjonalna, oparta o określone informacje. To nie ma być działanie spontaniczne, podejmowane w ostatniej chwili, pod wpływem wyborów innych rówieśników – tłumaczy Elwira Załęcka. – Uczeń powinien zdobyć niezbędną wiedzę na temat swoich predyspozycji zawodowych, zainteresowań, ale też ograniczeń, np. zdrowotnych. W ten sposób minimalizuje się skutki niewłaściwych wyborów, które nie są wcale rzadkością wśród absolwentów szkół podstawowych. ▶

► Prosty przykład tego, jak to działa, przedstawia Barbara Lesińska: – Jeśli uczeń jest uzdolniony manualnie, cierpliwy i dokładny, lubi kontakt z ludźmi i potrafi się z nimi łatwo porozumieć, posiada wycucie estetyki, a prace kreatywne sprawiają mu radość, dobrym kierunkiem może być dla niego zawód fryzjera lub technika usług fryzjerskich. Uczniowie mający zainteresowania techniczne, lubiący przyrodę, cierpliwi, spostrzegawczy i dokładni odnajdą się w zawodach technika inżynierii środowiska i melioracji lub technika urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Dopasowanie predyspozycji zawodowych kandydata do zawodu w technikum lub szkole branżowej jest niezbędne do tego, aby kolejne lata nie były żmudnym obowiązkiem, lecz okazją do rozwijania swoich talentów – dodaje dyrektor ZSIŚIM.

Tutaj warto zaznaczyć, że specjaliści dostępni są cały czas. – Uczeń może skontaktować się z doradcą w każdej szkole podstawowej i ponadpodstawowej, w Szkolnym Punkcie Informacji i Kariery (SPINKA) w szkołach podstawowych, które powołały takie punkty, w rejonowych Poradniach Psychologiczno-Pedagogicznych, w Ochotniczych Hufcach Pracy, a osoby pełnoletnie – w Wojewódzkim Urzędzie Pracy. Z naszą Poradnią można się skontaktować pod numerem 12 415-69-68 oraz poprzez adres mailowy doradczazawodowi@poradnia-2krakow.pl – mówi Elwira Zadęcka.

Szeroki wybór

W Krakowie nie brakuje szkół technicznych oraz branżowych, które prezentują nie tylko ciekawą ofertę edukacyjną, ale również wysoki poziom nauczania. Świadczy o tym chociażby fakt, że w tegorocznym rankingu techników organizowanym przez magazyn „Perspektywy” wśród pięciu najlepszych małopolskich techników znajdowały się aż cztery krakowskie szkoły. Nie ma w tym przypadku.

– Kandydat, który zdecyduje się na naszą szkołę, może oczekiwać przede wszystkim zdobycia ciekawego, poszukiwanego zawodu, kształcenia w wyposażonych w profesjonalny sprzęt pracowniach, fachowej kadry nauczycieli-specjalistów w swojej dziedzinie, udziału w praktykach zagranicznych, płatnych stażach zawodowych w przedsiębiorstwach branżowych, kursach dających dodatkowe kwalifikacje, wyjazdach w ramach programu Erasmus+ – wylicza Marzena Lenar, dyrektor Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych. Podobne atuty wskazuje Dariusz Błądek, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2: – W naszej szkole uczniowie mogą liczyć na przygotowanie do pracy w zawodach poszukiwanych na rynku pracy, dodatkowe kwalifikacje zawodowe, zdobycie umiejętności odnajdywania kreatywnych rozwiązań, szerokie kompetencje przygotowujące do funkcjonowania na rynku pracy, a także na możliwość odbywania praktyk zagranicznych czy współpracy z organizacjami patronackimi.



Fot. archiwum Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 2 w Krakowie

Krakowskie szkoły techniczne od lat są bardzo aktywne w pozyskiwaniu środków unijnych, które pozwalają zdecydowanie wzbogacić i uatrakcyjnić ich ofertę dodatkową dla uczniów. W dwóch edycjach konkursu, w ramach którego tworzy się i prowadzi Centra Kompetencji Zawodowych, wzięły udział 24 szkoły. Centra zostały utworzone w sześciu branżach kształcenia, tj. budowlanej, elektryczno-elektronicznej, administracyjno-usługowej, mechaniczno-mechatronicznej, turystyczno-gastronomicznej oraz rolniczo-leśnej z ochroną środowiska. Uczniowie biorący udział w projektach będą mogli skorzystać łącznie z ponad 660 form wsparcia (kursy, szkolenia, staże zawodowe, doradztwo zawodowe i in.). Szacuje się, że projektami tymi zostanie objętych blisko 14 000 uczniów. Kolejną popularną w środowisku krakowskich szkół technicznych inicjatywą jest Małopolska Chmura Edukacyjna, w ramach której uczniowie poszerzają swoje kompetencje we współpracy z pracownikami dydaktycznymi krakowskich uczelni. W tym projekcie bierze udział 16 szkół technicznych, których uczniowie w ramach zajęć online oraz kół naukowych doskonalić się m.in. z takich dziedzin jak fizyka, chemia, przedsiębiorczość czy język obcy zawodowy.

To tylko niektóre z ofert. Równie ciekawa wydaje się ta prezentowana przez Zespół Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji. – Szkoła dysponuje nowoczesnymi pracowniami zawodowymi oraz systematycznie wzbogacaną bazą sprzętową. Uczestniczymy w projektach edukacyjnych dofinansowanych ze środków UE (Centrum Kompetencji Zawodowych, Małopolska Chmura Edukacyjna, projekty mobilnościowe w ramach Erasmus+). Dzięki nim uczniowie mogą skorzystać z bogatej oferty zajęć dodatkowych i kursów zawodowych, odbyć praktyki zawodowe za granicą. Absolwenci placówki mogą podjąć pracę w wybranym zawodzie albo kontynuować edukację na studiach kierunkowych lub pokrewnych – wymienia Barbara Lesińska.

Co będzie?

Nawet jeśli ktoś przegapił Styczniowe Targi Szkół Zawodowych w „Meliorku”, nie ma powodu do zmartwień. Przed nami Krakowski Tydzień Zawodowców, który trwać będzie od 12 do 16 kwietnia. Wówczas każdy zainteresowany ósmoklasista będzie mógł wziąć udział w ciekawych inicjatywach, mających pomóc mu w dokonaniu odpowiedniego wyboru szkoły. Eksperti i szkolni praktycy spróbują udzielić odpowiedzi m.in. na pytania, w jakim kierunku zmierza rozwój nowoczesnych technologii, które profesje mają szansę stać się perspektywicznymi zawodami czy też jakie wyzwania niesie dla nas wszystkich rzeczywistość wirtualna. Szczegółowe informacje wraz z programem będą dostępne już niebawem w Portalu Edukacyjnym Miasta Krakowa.

Inicjatywie towarzyszyć będą „soboty otwarte”, które odbędą się 17 kwietnia i 29 maja. Uczniowie i rodzice – w zależności od aktualnej sytuacji epidemicznej – będą mogli odwiedzić wszystkie samorządowe szkoły techniczne, w których dyżurować będą m.in. doradcy zawodowi.

Wszystkim zainteresowanym ofertą krakowskich szkół technicznych i branżowych polecamy kolejne wydania naszego dwutygodnika, w których będziemy prezentować konkretne placówki.



Wielkie możliwości, czyli Erasmus+

Program Erasmus+ od wielu lat umożliwia uczniom i nauczycielom z Krakowa udział w międzynarodowych wymianach, szkoleniach i stażach zwiększających kompetencje. Do pięciu krakowskich szkół i placówek trafiły właśnie akredytacje przyznane przez Narodową Agencję Programu Erasmus+.

Tomasz Kobylański

Przyznanie akredytacji to nie tylko ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim gwarancja otrzymywania środków finansowych na kolejne inicjatywy w ramach programu na lata 2021–2027.

Wyższe kwalifikacje i poznawanie dobrych praktyk

Akredytacje trafiły do krakowskich szkół i placówek w dwóch kategoriach: „edukacja szkolna” oraz „kształcenie i szkolenia zawodowe”. W pierwszej z nich proces akredytacji pomyślnie przeszły trzy krakowskie jednostki oświatowe: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Nieśłyszących, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 4 oraz Zespół Szkół Elektrycznych nr 1. Jak mówi Maria Kromka, dyrektor SOSW dla Nieśłyszących, w placówce już od ośmiu lat realizowane są projekty w ramach programu Erasmus+. Choć początkowo nauczyciele obawiali się, czy ich wiedza i umiejętności nie odbiegają za bardzo od partnerów europejskich, szybko okazało się, że ich obawy były zupełnie niepotrzebne. – W ramach współpracy z instytucjami z całej Europy przekonaaliśmy się, że niejednokrotnie sami jesteśmy wzorem do naśladowania dla partnerów zagranicznych w zakresie edukacji osób z dysfunkcją słuchu – mówi Maria Kromka. Od 2013 r. placówka zrealizowała w ramach programu ok. 20 projektów, a wiele inicjatyw było nagradzanych prestiżowymi wyróżnieniami, w tym nominacją do nagrody EDUinspiracje 2016 za projekt „Teaching English Deaf Students”.

Uczniowie placówki kształcącej niesłyszącą i słabo słyszącą młodzież brali udział w projektach związanych z kierunkiem kształcenia czy też aktywizacją osób z niepełnosprawnościami, odbyli szereg zagranicznych praktyk i szkoleń, opracowali materiały przydatne również dla innych placówek (m.in. przewodnik filmowy „Migaj dalej w Europie” przygotowany w językach migowych poszczególnych krajów

Europy). Powstała też „Broszura dla doradcy zawodowego osób niesłyszących”, która jest przydatnym vademecum z propozycjami zajęć dla europejskich specjalistów z zakresu doradztwa zawodowego.

Uczniowie i nauczyciele placówki podnosili też swoje kompetencje z języka angielskiego, w czym pomogły kursy językowe w Wielkiej Brytanii, Niemczech, na Cyprze czy Malcie.

Szkolnictwo zawodowe – jeszcze bardziej innowacyjne

Akredytacje zostały także przyznane w kategorii „kształcenie i szkolenia zawodowe”. Otrzymały je: Zespół Szkół Gastronomicznych nr 1, Zespół Szkół Mechanicznych

nr 3 oraz Zespół Szkół Elektrycznych nr 1 – akredytowany w aż dwóch kategoriach. Dzięki temu szkoły prowadzące kształcenie zawodowe będą mogły realizować projekty podnoszące jakość kształcenia zawodowego i ustawicznego.

Jak mówi Andrzej Matyja, dyrektor ZSEL nr 1, kierowana przez niego szkoła w ostatnich siedmiu latach była beneficjentem środków w aż ośmiu projektach w ramach programu Erasmus+. Dzięki temu młodzież zdobywała doświadczenie zawodowe podczas praktyk w Hiszpanii, Niemczech czy Wielkiej Brytanii, a nauczyciele odbywali zagraniczne staże. – Dzięki realizacji projektów nauczyciele i uczniowie wzmocnili swoje kompetencje zarówno zawodowe, jak i ogólne, związane m.in. ze znajomością języków obcych, ale także świadomością kulturalną, społeczną czy obywatelską – mówi dyrektor popularnego „Elektryka”. W sumie na realizację wspomnianych projektów szkoła pozyskała środki w wysokości ponad 3,2 mln zł.



Spotkanie uczestników międzynarodowej sieci HIPEN / fot. archiwum SOSW



fot. Bogusław Świerzowski

Jerzy Muzyk

zastępca prezydenta Krakowa
ds. zrównoważonego rozwoju

My nie mamy kompleksów związanych z Nowym Jorkiem, nie jesteśmy Nowym Jorkiem. Mamy naszą filozofię i własny pomysł na urbanizację tej części miasta. Chcemy np., by teren wzdłuż rzeki Drwinki, po jednej i po drugiej stronie, był dużym pasem zieleni publicznej. By miał formę parku rzecznego. Chcemy, by to Nowe Miasto było zielone.

Powstanie nowe, zielone miasto

Tak szerokiego, kompleksowego planu przeobrażania dzielnicy jeszcze nie było – podkreśla Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju. Rozmawia z nim Tadeusz Mordarski.

W Krakowie ma powstać nowe miasto, a dokładniej mówiąc: Nowe Miasto Płaszów. Co to takiego?

Jerzy Muzyk: To będzie nowa, duża dzielnica o zupełnie innym charakterze niż dotychczasowe. Obecnie Płaszów i Rybitwy to głównie tereny z halami magazynowymi, przedsiębiorstwami, również tymi związanymi z gospodarką odpadami. Według opracowanej przez radnych w 2018 r. Strategii Rozwoju Krakowa, ten ogromny, blisko 700-hektarowy obszar, ma zostać głęboko zrewitalizowany. Ośrodek przemysłowo-produkcyjny ma się zmienić w dzielnicę mieszkalną, biurową i usługową. Taką, w której będzie znajdować się wszystko, co powinno się znaleźć w małym mieście. Będą tam obiekty użyteczności publicznej: szkoły, przedszkola, żłobki, obiekty sportowe, poczta. Chcemy, by mieszkańcy tam i pracowali, i spędzali czas wolny. Drugi ważny dokument, który otworzył drogę do zmian w tamtej części miasta, to zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Krakowa z 2014 r. Bardzo poważnie traktujemy obydwa dokumenty i zawarte w nich wizje w odniesieniu do terenu Płaszowa i Rybitw. Gotowa jest koncepcja planu miejscowego. Mamy opinie wewnętrzne naszych jednostek, teraz liczymy, że po ustawowym procesie opinii i uzgodnień organów zewnętrznych oraz opinii Komisji Planowania i Ochrony Środowiska, Rada Miasta zaakceptuje go do końca tego roku.

Co zakłada ten plan?

JM: Myślmy o terenie, który leży na wschód od miejskiej oczyszczalni ścieków w kierunku do drogi S7, a od północy wyznaczają go ulice: Christo Botewa, Tadeusza Śliwika i Jana Surzyckiego, zaś od południa tereny kolejowe, również objęte planem. Studium przewiduje bardzo wysokie, jak na Kraków, budynki – wieżowce nawet do 250 m. My jednak, po analizach, uważamy, że maksymalnie wysokościowce powinny tam mieć nie więcej niż 150 m. To i tak przecież 1,5 wysokości Unity Tower. Wieżowiec ten, stojący przy rondzie Mogiłskim i kiedyś znany jako „szkieletor”, ma 102 m wysokości, 27 pięter. Wysoka zabudowa ma zajmować tereny w środkowej części wspomnianego obszaru. Będą tam biurowce, firmy, różnorodne usługi, no i oczywiście „mieszkańcówka”.

Czyli „krakowski Manhattan”, bo właśnie takie sugestie się pojawiają...

JM: Przyznam, że nie lubię tego określenia. My nie mamy kompleksów związanych z Nowym Jorkiem, nie jesteśmy Nowym Jorkiem. Mamy naszą filozofię i własny pomysł na urbanizację tej części miasta. Chcemy np., by teren wzdłuż rzeki Drwinki, po jednej i po drugiej stronie, był dużym pasem zieleni publicznej. By miał formę parku rzecznego. Chcemy, by to Nowe Miasto było zielone. Skoro mamy możliwość iść w górę, nie musimy gęsto zabudowywać terenu. Liczymy, że te atrakcyjne miejsca zainteresują inwestorów. Tu będą mieli możliwość, by się „wyszaleć”. Dziś jest taki trend, by na dole wieżowców znajdowały się usługi, sklepy. Nad nimi biura, a jeszcze wyżej mieszkania. Podkreślę tu, że przeobrażenie Płaszowa i Rybitw nie jest spontanicznym pomysłem. Realizujemy strategię, która powstawała pięć lat, między 2013 a 2018 r. Pomysły i plany są wynikiem pracy blisko tysiąca ekspertów, którzy w tym czasie pracowali dla Gminy Miejskiej Kraków, opracowując strategię miasta Krakowa do 2030 r. Wszystkie analizy urbanistyczne, socjologiczne i transportowe pokazały, że jest to miejsce, w którym powinna powstać nowa jakość miasta. A zamykając jeszcze temat wieżowców i porównania do Nowego Jorku czy Dubaju, chcę podkreślić jedną rzecz: my nie możemy i nie mamy zamiaru ryzykować, że patrząc z pewnej perspektywy np. Błonia krakowskich za Wawelem będziemy widzieć las wieżowców. Musimy zadbać o ochronę naszego niepowtarzalnego krajobrazu. Podkreślić należy, iż już teraz widzimy zainteresowanie wśród inwestorów, pojawiają się zapytania od krajowych i międzynarodowych firm deweloperskich. Być może na realizację jakichś inwestycji publicznych, oczywiście zgodnie z przyjętym planem zagospodarowania przestrzennego, będziemy ogłaszać konkursy

międzynarodowe. Myślmy nad przeprowadzeniem ich wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich. Z SAP przeprowadziliśmy już zakończony sukcesem konkurs na projekt Krakowskiego Centrum Muzyki w Cichym Kąciku.

Czyli mieszkanie i praca w jednym miejscu... A odpoczynek?

JM: To, jak wspominałem, ma być miks wielu funkcji. Bardzo dobre miejsce do pracy, do życia, do rozrywki i uprawiania sportu. Zakładamy np. budowę co najmniej dwóch placów publicznych, w tym jednego wielkości połowy Rynku Głównego, 100 na 100 m. Wyobrażamy sobie, że byłby otoczony wysokimi budynkami i ta wysokość zmniejszałaby się w kierunku południowym, ponieważ będziemy zbliżali się do stosunkowo niskich zabudowań na osiedlu Złocień. Jeżeli Rada Miasta przyjmie ten plan, zakładamy, że w perspektywie dekady, dwóch będzie to miejsce do pracy i życia dla ok. 60, 70 tys. osób. A może i więcej...

I ci ludzie będą dojeżdżać do pracy też w innych częściach miasta.

JM: Dlatego tak ważny jest dobrze zaprojektowany transport publiczny. Nie chcemy popełnić błędu, który kiedyś się pojawiał, że najpierw budowało się wielorodzinne budynki mieszkalne i biura, a dopiero później zauważano, że jest problem z obsługą komunikacyjną. My działamy w tej sprawie już teraz. Jest już procedowane postępowanie, które ma doprowadzić do przedłużenia linii tramwajowej z Małego Płaszowa do drogi S7 z możliwością „pociągnięcia” tej linii do os. Złocień. Przygotowywana jest dokumentacja dla przedłużenia ul. Domagały. Równocześnie przygotowujemy bardzo ważną modernizację z istotną przebudową przebiegu ul. Półłanki. Wytyczamy szereg wewnętrznych ulic, które mają stworzyć klarowną siatkę połączeń komunikacyjnych wewnątrz tego terenu. Planem miejscowym objętych jest prawie 680 ha. Warto podkreślić też istnienie terenu kolejowego. Dla

miejskiej kolei aglomeracyjnej powstał już przystanek „Złocień”. Oczywiście, pamiętamy też o rowerzystach i pieszych. O tym, by mogli swobodnie i bezpiecznie poruszać się w tej dzielnicy. Jestem głęboko przekonany, że plan, o którym rozmawiamy, można by porównać do tworzenia Nowej Huty. Choć oczywiście okoliczności i warunki są inne. Bez wahania mogę powiedzieć, że tak szerokiego planu w mieście dotąd nie było.

Tworzenie czegoś od podstaw daje duże możliwości. Czym ta dzielnica ma się wyróżniać?

JM: Dążymy do tego, by była wzorem, jeśli chodzi o emisję dwutlenku węgla, aby większość budynków była pasywna, czyli energooszczędna. Chcemy zainwestować w odnawialne źródła energii, by fotowoltaika i pompy ciepła stanowiły standard. Marzy nam się stworzenie miejsca, w którym mieszkańcy będą czuli się dobrze i będą mieli wszystko, czego im potrzeba. Żeby nie musieli jeździć do innej części miasta, by załatwić sprawę, obejrzeć spektakl czy film w kinie. Temu, kto chce jeździć do historycznego centrum Krakowa albo innych dzielnic, chcemy to maksymalnie ułatwić poprzez sprawną komunikację publiczną, głównie tramwajową i szybką kolej aglomeracyjną.

Mówił Pan o nowych mieszkańcach. A jakie są korzyści dla tych, którzy już mieszkają na tych terenach?

JM: Przede wszystkim chcemy uatrakcyjnić ich otoczenie. Obecnie te tereny nie są najlepszą wizytówką miasta. Liczymy na przyciągnięcie inwestorów, budowę biur, zwiększenie liczby miejsc pracy oraz rozszerzenie możliwości spędzania tam wolnego czasu. Na tej zmianie każdy skorzysta. Chcielibyśmy, by jeszcze w tej kadencji, czyli przed 2023 r., mieszkańcy zobaczyli tam „żurawie” i rosnące nowe miasto – Nowe Zielone Miasto.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11 marca

- Zarząd Związku Miast Polskich (online)

12 marca

- Złożenie kwiatów w miejscach pamięci w związku z 78. rocznicą likwidacji krakowskiego getta, pl. Bohaterów Getta oraz ul. Lwowska
- Spotkanie z grupą młodzieży – uczestnikami warsztatów SIE-MACHA Spot w Odporyszowie, przekazanie Prezydentowi Miasta Krakowa własnoręcznie wykonanych budek lęgowych dla ptaków

13 marca

- Spotkanie z prezesem Polskiego Związku Piłki Siatkowej Jackiem Kasprzykiem i prezesem Polskiej Ligi Siatkówki Arturem Popką w ramach finału TAURON Pucharu Polski Mężczyzn 2021

15 marca

- Spotkanie z wiceprezesem Rady Ministrów Jackiem Sasinem, Warszawa

16 marca

- Spotkanie z nowym Konsulem Generalnym Węgier dr. Tiborem Gerencsérem

18 marca

- Wizyta gospodarska w nowych przestrzeniach Muzeum Inżynierii Miejskiej, ul. św. Wawrzyńca



- Przekazanie 18 autobusów przegubowych elektrycznych marki Solaris, zajezdnia Wola Duchacka
- Spotkanie z ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem

19 marca

- Złożenie kwiatów pod pomnikiem Józefa Dietla z okazji święta patrona miasta, pl. Wszystkich Świętych
- Rozmowa z mieszkańcami na Facebooku



Zielona energia zasila miasto

W ramach nowej umowy z Eneą SA instytucje miejskie będą kupować wyłącznie energię z odnawialnych źródeł. Oznacza to, że przez najbliższe dwa lata zielona energia napędzi krakowskie tramwaje i elektryczne autobusy, oświetli ulice oraz miejskie budynki użyteczności publicznej. To wynik przetargu, który rozstrzygnął lider grupy zakupowej Krakowski Holding Komunalny SA.

Dominika Biesiada-Klimczak

Warto podkreślić, że aż 50 proc. energii wytwarzanej w spółkach komunalnych to energia odnawialna, a jej największym producentem jest właśnie KHK SA. – Można powiedzieć, że od 1 lipca 2021 r. budynki i podmioty Gminy Miejskiej Kraków staną się neutralne klimatycznie, czyli nie będą się przyczyniały do pogłębiania efektu cieplarnianego. Oznacza to, że w ciągu dwóch lat unikniemy ponad 325 tys. ton emisji dwutlenku węgla. Będzie to znaczący wkład Krakowa w ochronę klimatu – mówi Tadeusz Trzmiel, prezes Zarządu Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA, lidera Krakowskiej Grupy Zakupowej Energii Elektrycznej (KGZEE). – Nie bez znaczenia są także wymierne oszczędności, które poczyni Miasto dzięki zakończonemu właśnie przetargowi na zakup energii elektrycznej. Będzie to minimum 6 mln zł w ciągu dwóch lat – dodaje prezes Trzmiel.

Rekordowy przetarg

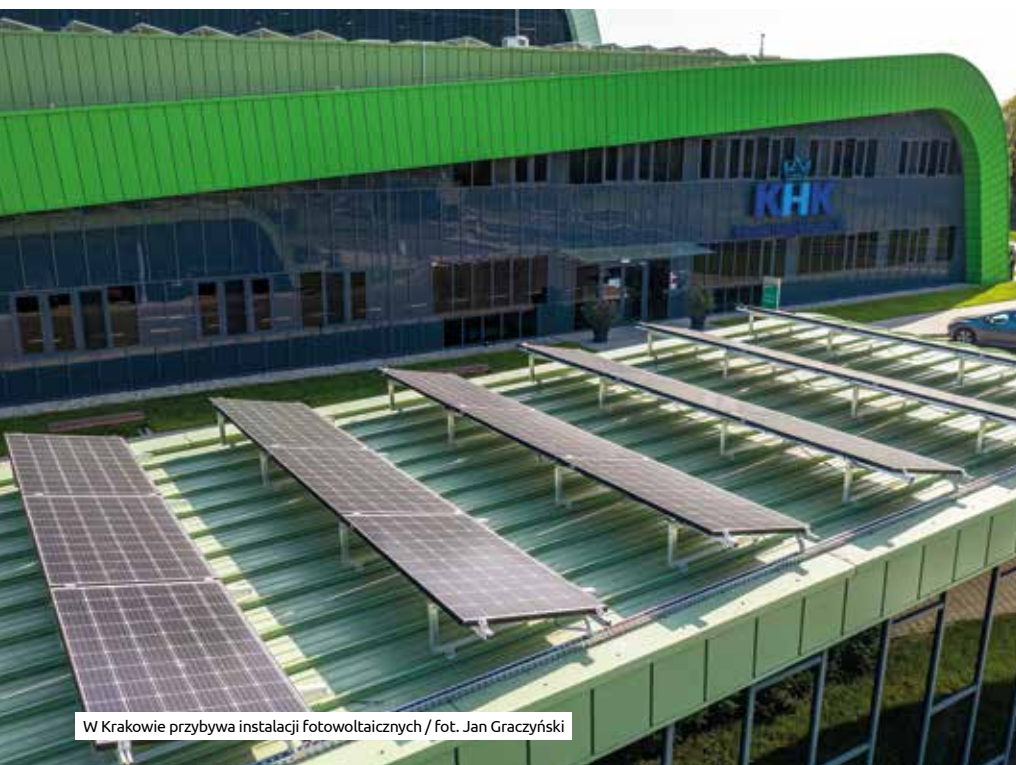
Zakończony przetarg można nazwać rekordowym z kilku powodów. Po pierwsze, dotyczył największego do tej pory zamówionego wolumenu – aż 424 tys. MWh energii do 3258 punktów odbioru. Po drugie, zakup odnosi się wyłącznie do zielonej energii. Po trzecie – model postępowania opisany w przetargu pozwala na zakup całości energii na najbardziej konkurencyjnych warunkach na Towarowej Giełdzie Energii. Na czym polega taki zakup? – Wybrany w przetargu wykonawca zadeklarował najniższą cenę za obsługę procesu zakupu i sprzedaży energii – już na tym etapie grupa zaoszczędzi ok. 3 mln zł rocznie. Następnym krokiem jest wspólne poszukiwanie przez Eneę SA i KGZEE najkorzystniejszego momentu zakupu na giełdzie. Od wiedzy, umiejętności i refleksu kupujących zależą dalsze oszczędności – tłumaczy Janusz Mazur, zastępca dyrektora biura ds. sprzedaży i obrotu energią KHK SA.

Zielona energia w gniazdkach

Co to oznacza dla Krakowa? – Energia, która niebawem popłynie w gniazdkach szkół, urzędów, w TAURON Arenie Kraków, Centrum Konferencyjnym ICE Kraków, muzeach, teatrach, w silnikach tramwajów czy ładowarkach miejskich samochodów elektrycznych nie może pochodzić ze spalania węgla, gazu ziemnego, oleju opałowego czy też innych tzw. paliw kopalnych. Wyłoniony w przetargu wykonawca musi zadbać o to, aby była ona wytworzona w odnawialnych źródłach, a więc np. elektrowniach wiatrowych, fotowoltaicznych, wodnych itp. – mówi Tadeusz Trzmiel. Skąd będzie wiadomo, że prąd płynący w gniazdkach samorządowych szkół to energia odnawialna? Służy temu system gwarancji pochodzenia funkcjonujący w Unii Europejskiej i w Polsce od wielu lat. Zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zapisami umowy wykonawca będzie zobowiązany każdemu podmiotowi miejskiemu przedstawić wystawioną przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki gwarancję pochodzenia energii wytwarzanej w odnawialnym źródle.

Zwiększamy efektywność energetyczną

Warto dodać, że zakup zielonej energii to nie jedyne działanie gminy na rzecz zrównoważonego rozwoju i zapobiegania globalnemu ociepleniu. Od lat w Krakowie prowadzony jest program zwiększania efektywności energetycznej. Największym wytwórcą odnawialnej energii jest eksploatowany przez KHK SA Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów. Wytwarza on rocznie ponad 90 tys. MWh energii elektrycznej i ponad 1 mln GJ ciepła. Znaczną ilość odnawialnej energii wytwarzają również Wodociągi Miasta Krakowa – ok. 15 tys. MWh, nieco mniej MPO. Przybywa instalacji, głównie fotowoltaicznych w domach pomocy społecznej, budynkach biurowo-administracyjnych i edukacyjnych. Przygotowywane są kolejne projekty. Można z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że już dzisiaj z niecałych 340 tys. MWh energii elektrycznej zużywanej rocznie przez podmioty gminne aż 30 proc. jest produkowana w miejskich instalacjach, które nie używają paliw kopalnych. W tej kwestii przodują spółki komunalne, w których wytwarzana zielona energia to prawie połowa całkowitej produkcji.



W Krakowie przybywa instalacji fotowoltaicznych / fot. Jan Graczyński



Kopiec Kraka i toczenie jedzenia

Wśród potomków Lecha narodzić miał się chłopiec, który zjednoczy wszystkie plemiona. Z jednej z osad na spotkanie ze swym mężem wracającym z bojów wyjechała brzemienna księżniczka. Karawanę prowadzoną przez wojów zaatakowali Germanie. Polanie zostali pokonani.

Joanna Mikolaszek

Księżniczce wraz z opiekunką udało się ukryć, ale już wieczorem zaczęła rodzić. Na świat przyszedł chłopiec, a nad pobojuwiskiem pojawiło się stado kruków. Wtem z pobliskich zarośli wyszli żołnierze męża, który spieszył na spotkanie z żoną. Wojowników przywiodło głośne krakanie kruków. Szczęśliwy ojciec, dla upamiętnienia tego wydarzenia, postanowił nadać chłopcu imię Krak.

Kiedy Krak ukończył 18 lat, wraz z drużyną wojowników opuścił swoją osadę. Dotarli nad wielką rzekę, o której opowiadało się wśród mężczyzn. W tym miejscu Krak postanowił założyć osadę. Zjednywał sobie mieszkańców tego miejsca, broniąc ich przed najazdami wrogich ludów, aż ci postanowili trzydziestoletniego wtedy Kraka obwołać władcą Wiślan.

Wielki i dobry władca, który u stóp wzgórza wawelskiego założył Kraków, zmarł otoczony szacunkiem i wdzięcznością mieszkańców. Króla postanowiono pochować naprzeciwko Wawelu, po drugiej stronie Wiśły. Wznoszą się tam skałki zwane Krzemionkami i tam, na Wzgórzu Lasoty, miała zostać usypiana królewska mogiła. Kto żyw

nosił ziemię, jedni koszami, drudzy wykorzystując obfite, bufiaste rękawy szyte według ówczesnej mody. Nad miastem górować zaczęła imponująca mogiła, do dziś zwana kopcem Krakusa. Od tego czasu każdej wiosny krakowianie udawali się w to miejsce, by zabawą i biesiadą uczcić pamięć władcy. Wydarzenie to było wyjątkowe z jeszcze jednego powodu. Z kopca zrzucano gotowane jajka, szewskie placki, obwarzanki, bułki, jabłka, pierniki – wprost w ręce stojących na dole żaków i ubogiej gawiedzi. Zwyczaj ten przetrwał do dzisiaj i jest znany jako Rękawka. Dzień po świętach Wielkiejnocy krakowianie udają się na Wzgórze Lasoty (choć z wiadomych względów – nie w tym roku), gdzie, jak przed wiekami, po stokach wzgórza toczą się pierniki i jabłka wprost w ręce czekających na dole dzieci.

Wyzwanie na kwiecień

Tak jak Rękawka czy dodatkowy talerz przy wigilijnym stole stały się praktykowanym zwyczajem, tak we współczesnym świecie codziennym nawykiem powinien stać się foodsharing. Masowa produkcja żywności doprowadza do ogromnych strat w środowisku naturalnym. Do wyprodukowania 1 kg wotowiny zużywa się prawie 15 tys. litrów wody, a w każdej sekundzie w Polsce w koszu ląduje 150 kg jedzenia. Dzielenie się żywnością to nie tylko pomoc tym, którzy mają jej mniej. Niemarnowanie jedzenia to troska o świat, w którym żyjemy i w którym kolejnym pokoleniom żyć będzie coraz trudniej. W Krakowie istnieją miejsca, w których można zostawić żywność. To także miejsca, do których po jedzenie można przyjść. To nie punkty pomocy, to wspólna troska aby to, co wyprodukowane ogromnym nakładem pracy i środków, nie znalazło się w koszu. Nawet bogatego społeczeństwa nie stać na marnowanie żywności, której produkcja okupiona jest niszczeniem środowiska naturalnego. Przemysłane zakupy, odpowiednie przechowywanie produktów, mrożenie, robienie domowych przetworów, kupowanie od lokalnych dostawców – to sposoby, dzięki którym przyczyniamy się do niemarnowania żywności.

Kalendarz ekologicznych wyzwań

Legendy i podania w szczególny sposób pobudzają naszą wyobraźnię. Skrywiają w sobie treści, które przez wieki zadziwiają aktualnością. Postaci sprzed wieków pokażą nam, jak troszczyć się o to, co najcenniejsze – o naszą planetę. Stworzyliśmy wyjątkowy kalendarz ekologicznych wyzwań i w każdym miesiącu prezentujemy jedną legendę oraz związane z nią zadanie. O wyzwaniach przypominają specjalne tapety na telefon, które można pobrać ze strony: zmm.krakow.pl/do-pobrania.

KWIECIEŃ



KOPIEC
KRAKA
I TOCZENIE
JEDZENIA

LEGENDY
Z KRAKOWA
I OKOLIC



Michał Sobolewski*

Krakowscy miłośnicy pływania już niebawem otrzymają nowe możliwości uprawiania tego sportu. Po oddanym do użytku jesienią 2020 r. basenie przy ul. Kijowskiej wiosną tego roku w naszym mieście przybędą kolejne dwa obiekty: na os. 2 Pułku Lotniczego oraz przy ul. Eisenberga. Nie przeszkodziły w tym ani pandemia, ani dająca się w tym roku we znaki zima.



Od 2009 r. ZIS wybudował sześć basenów w Krakowie, a obecnie prowadzi dwie inwestycje / zdjęcia: archiwum ZIS

Basen w każdej dzielnicy Krakowa

Inwestycje te to element strategii przyjętej przez władze miasta, której założeniem jest, aby mieszkańcy Krakowa mieli swobodny dostęp do infrastruktury basenowej w każdej dzielnicy. Jak osiągnąć ten cel? W planach ZIS-u na najbliższe lata są już kolejne kryte pływalnie.

Basen dla mieszkańców Dzielnicy Czyżyny

Już 1 kwietnia zostanie oddany do użytku basen przy Szkole Podstawowej nr 155 na os. 2 Pułku Lotniczego 21 (Dzielnica XIV Czyżyny). Mieszkańcy będą mogli korzystać z nowoczesnej krytej pływalni składającej się z basenu pływackiego o długości 25 m z sześcioma torami z przegrodą i dnem ruchomym na połowie niecki, basenu do nauki pływania o długości 16 m i głębokości od 0,8 m do 1,2 m, brodzika dla dzieci o głębokości 0,3 m oraz basenu SPA dla 6 osób.

Nowe oblicze dawnych basenów Polfy

Z kolei przy ul. Eisenberga (Dzielnica II Grzegórzki) udostępniony zostanie budynek

składający się z dwóch części: hali basenowej (z niecką basenową o długości 25 m z sześcioma torami i dnem ruchomym, niecką do nauki pływania i brodzikiem dla dzieci) oraz stref spa i fitness.

Basen dla mieszkańców w każdej dzielnicy

Od 2009 r. Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie wybudował sześć basenów, a obecnie prowadzi dwie inwestycje. W planach jest powstanie czterech kolejnych. Są to: basen olimpijski (50 m), który ma powstać przy Zespole Szkół Łączności przy ul. Monte Cassino, Czterocznice Centrum Sportów Zimowych z zespołem basenów, pływalnia na os. Bohaterów Września oraz kompleks sportowy z krytym basenem KS Clepardia. Docelowo mieszkańcy Krakowa mają mieć swobodny dostęp do infrastruktury basenowej w każdej dzielnicy.

Budowa wspomnianego basenu olimpijskiego to jedna ze strategicznych inwestycji dla Krakowa. Nowy obiekt będzie nie

tylko służyć do celów rekreacyjnych, ale przede wszystkim otworzy naszemu miastu nowe możliwości w zakresie profesjonalnego szkolenia zawodowych pływaków i kształcenia talentów. Pełnowymiarowy basen stanie się również miejscem, w którym będą mogły się odbywać imprezy sportowe rangi mistrzowskiej.

W planach ZIS-u na najbliższe lata są już kolejne kryte pływalnie.

Baza obiektów sportowych

Więcej informacji o nowo powstałych basenach, licznych halach sportowych, boiskach wielofunkcyjnych o bezpiecznej nawierzchni, obiektach klubowych, przyszkolonych oraz ogólnodostępnych, dających możliwość uprawiania wielu różnorodnych dyscyplin sportu można znaleźć w stworzonej przez ZIS bazie ponad 100 obiektów sportowych (zis.krakow.pl/baza-obiektow-sportowych). Można je dowolnie filtrować – m.in. po dyscyplinie sportu, rodzaju obiektu czy lokalizacji. Dostępna jest także funkcja mapy.

Każdy obiekt ma ponadto wizytówkę, w której można znaleźć informacje o jego ofercie, dane teleadresowe, linki do stron internetowych i fanpage'ów na portalu społecznościowym Facebook oraz galerię zdjęć.

Do bazy wprowadzane są także inwestycje obecnie realizowane przez Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie oraz te zaplanowane na najbliższe lata. Dzięki temu baza jest również doskonałym zbiorem informacji o tym, jak infrastruktura sportowa w Krakowie będzie zmieniała się w niedalekiej przyszłości.



*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



Na stronie ZIS-u można znaleźć szczegółową bazę krakowskich obiektów sportowych

Co warto wiedzieć o drzewach

Wraz z nadejściem wiosny można zauważyć prace związane z wycinką drzew. Wiąże się to z kilkoma czynnikami – po pierwsze intensyfikuje się sezon budowlany, po drugie wielu prywatnych zarządców terenów wykonuje wiosenne porządki, a po trzecie częściej wychodzimy ze swoich domów, więc widzimy więcej. Ten ostatni czynnik powoduje, że pojawia się wiele głosów oburzenia, że wycinane są zdrowe drzewa.

Maciej Różycki*

Wiele osób dochodzi to takich wniosków na podstawie pozostawionych po ścinie pni. Przywykliśmy do poglądu, że po ścięciu suchego drzewa objawi się wypróchnienie wewnątrz pnia. Prawda natomiast jest całkiem inna. Częste są przypadki, że po ścięciu całkowicie uschniętego drzewa pozostaje pełny pień, jak również to, że drzewo żywe, wypuszczające co roku liście, po ścięciu okaże się puste w środku.

Co decyduje o żywotności drzewa?

Oceniając zasadność wycinki drzewa, należy zdecydowanie odróżnić stan zdrowotny i techniczny (statyczny). Drzewa witalne mogą próchnieć od środka i nie umierają z tego powodu. Drzewa z pełnym pniem mogą uschnąć, gdyż tak naprawdę istotna dla witalności część pnia znajduje się bezpośrednio pod korą, a nie w jego centrum. Na ocenę stanu fitosanitarnego drzewa składa się wiele czynników, z których najważniejsze to: występowanie ubytków, owocników grzybów lub śladów żerów owadów oraz stopień uszkodzeń części przewodzących składniki. Dodatkowo o żywotności w większym stopniu decyduje stan korzeni niż to, czy pień jest pełny.

Aby nastąpił rozkład drewna, potrzeba czasu i występowania patogenów, głównie grzybów. To one powodują, że drewno wewnątrz pnia ulega rozkładowi. Gdy wypróchnienie zaczyna się od środka i tworzy tzw. komin, przez pewien czas nie ma to żadnego znaczenia dla drzewa. Gdy natomiast dojdzie do infekcji w zewnętrznych częściach pnia, pojawia się ubytek powierzchniowy, czasem rozwijający się w głąb. Wtedy często dochodzi do zamierania całego organizmu lub jego części. Ponadto zamieranie drzewa występuje np. z powodu niekorzystnych zmian wilgotności, jak również działania szkodników uszkadzających tkanki przewodzące

w pniu, które niekoniecznie powodują zwykły rozkład drewna. Wypróchnienia kominowe są z reguły bezpieczniejsze, ponieważ równomierne wypróchnienie zmienia pień w „rurę”, a więc do pewnego czasu jest on stosunkowo odporny na złamanie. Po ścięciu takiego drzewa na większości kawałków pnia widać natomiast, że było ono „puste w środku”, przy czym nie zawsze owo wypróchnienie obejmuje również konary. Nawet w obrębie całkowicie wypróchniałego drzewa znajdują się konary, które nie mają śladu rozkładu. Drzewa z wypróchnieniami kominowymi są bezpieczne, dopóki grubość „ściany rury” jest stosunkowo duża i jednolita oraz pozbawiona ubytków wychodzących na zewnątrz pnia, przy czym stan ten z upływem czasu się pogarsza przez postępujący rozkład drewna. Określenie poziomu, przy

którym wypróchnienie staje się niebezpieczne, zależy od gatunku drzewa, jak również pokroju i wysokości danego egzemplarza, a przede wszystkim średnicy pnia – im większa, tym „rura” bezpieczniejsza nawet przy cieńszej zdrowej ścianie.

Groźne wypróchnienia

Dużo bardziej niebezpieczne są miejscowe wypróchnienia wgłębne, wychodzące na zewnątrz pnia, zwłaszcza jeżeli występują w części odziomkowej, w dolnych częściach drzewa lub rozwidleniach. Wypróchnienia takie osłabiają strukturę pnia, a im są niżej umieszczone, tym większym siłom musi się opierać osłabiony pień. Drzewa ze znacznymi wypróchnieniami potrafią zachowywać żywotność, co zwiększa zagrożenie, jakie mogą powodować. Drzewo żywe nieustannie rozwija koronę i zwiększa jej masę, jak również zwiększa powierzchnię „żagla”, na który napiera wiatr. Zwiększają się więc naprężenia pnia, co w połączeniu z powolnym, lecz ciągłym rozkładem drewna w końcu doprowadzi do złamania drzewa. Po ścięciu takiego drzewa, bardzo często widać wypróchnienie wyłącznie na niewielkim ▶



Nie zawsze drzewo, które wygląda z zewnątrz na zdrowe, rzeczywiście takie jest / Fot. Pixabay

► fragmencie pnia. Reszta pnia potrafi być niemal niezmienną, jednakże wszelkie nietypowe dla gatunku przebarwienia wewnątrz pnia świadczą o tym, że z tym drzewem działo się coś złego.

Pozory mogą mylić

Drzewa martwe, zwłaszcza gatunków iglastych, wysyconych żywicami, często opierają się wypróchnieniu. Tracą gałęzie, ale pień rzadko ulega rozkładowi. Ścięte drzewo wygląda więc na „zdrowe”, pełne w środku, ponieważ w przestrzeniach miejskich najczęściej jest ścinane, zanim proces rozkładu zdąży się rozwinąć. Znacznie szybciej niż w obrębie pnia następuje natomiast rozkład drewna pod ziemią, w strefie korzeniowej, którego efekty są trudne do zaobserwowania, ale skutki często bywają katastrofalne. Jeśli zamieranie następuje nagle i szybko, to grzyby nie mają czasu na jego rozkład i drzewo po ścięciu wygląda na pełne. Są też pewne gatunki grzybów powodujących nietypowe zgnilizny nieobjawiające się miękkim lub sypkim rozkładem.

Martwe drzewa pełnią w środowisku dość istotną funkcję, a więc w pewnych okolicznościach powinny być zostawiane. Wraz z zamieraniem tracą jednak wiele walorów ozdobnych, a więc nie można oczekiwać od zarządców prywatnych nieruchomości, żeby ich nie usuwali, a w przestrzeni publicznej nie mogą stwarzać zagrożenia dla otoczenia. Drzewa żywe, ale będące w złym stanie fitosanitarnym, potrafią być bardzo niebezpieczne, a wraz z upływem czasu to niebezpieczeństwo się zwiększa.

Każde drzewo wyznaczone do wycinki jest poddawane analizie. Jeśli decyzja o wycince należy do kompetencji gminy, analizy takiej dokonują pracownicy Referatu Ochrony Zieleni Wydziału Kształtowania Środowiska UMK.

Kto i jak bada drzewo?

Każde drzewo wyznaczone do wycinki jest poddawane analizie. Jeśli decyzja o wycince należy do kompetencji gminy, analizy takiej dokonują pracownicy Referatu Ochrony Zieleni Wydziału Kształtowania Środowiska UMK. Są to osoby mające wykształcenie kierunkowe w zakresie dendrologii, absolwenci uczelni wyższych kierunków takich jak np. leśnictwo, ogrodnictwo, ochrona środowiska czy architektura krajobrazu, część z nich posiada dodatkowo branżowe certyfikaty potwierdzające kwalifikacje. W przypadkach, gdy ocena wizualna drzewa nie daje pełnego obrazu stanu, w jakim ono się znajduje, zlecane są ekspertyzy z wykorzystaniem metod instrumentalnych. Od wielu lat Wydział korzysta z biegłych stosujących tomograf akustyczny, pozwalający na bezinwazyjne diagnozowanie stopnia rozkładu drewna w pniu, natomiast dzięki zwiększeniu się dostępności specjalistycznych badań w tym roku po raz pierwszy zawarto umowę na wykonywanie również testów

obciążeniowych. Testy te wykonuje się, symulując naprężenia powodowane przez wiatr. W ten sposób można ocenić umocowanie drzewa w gruncie.

Takie połączenie kwalifikacji i wiedzy z możliwościami technicznymi powoduje, że ocena dokonywana przez urzędnika lepiej oddaje rzeczywisty stan drzewa niż ocena dokonywana na podstawie wyłącznie pozostałości po ścięciu drzewa.

Stanowisko rozstrzygające w zakresie wydania zezwolenia na usunięcie powstaje w wyniku analizy oceny stanu drzewa, analizy otoczenia pod kątem skutków wywrócenia lub złamania oraz perspektywy i rokowania na dalszy wzrost przy uwzględnieniu cech gatunkowych danego egzemplarza (szczególnie w zakresie twardości drewna i jego odporności na próchnienie). Chronienie egzemplarzy, które w perspektywie najbliższych dwóch-trzech lat będą stwarzały duże zagrożenie, jest bezcelowe, ponieważ każda, nawet najlepsza ocena jest obciążona pewnym ryzykiem błędu i może nie doszacować zagrożenia. W tym czasie nowo posadzone drzewo zdąży się już zaadaptować w terenie.

Każde drzewo jest wartościowe, ale drzewa nie mogą stanowić zagrożenia dla ludzi, dlatego konieczna jest wymiana drzew i troska o dobrą, wielopokoleniową strukturę okazów w drzewostanie, jakim jest miasto.



* kierownik Referatu Ochrony Zieleni, Wydział Kształtowania Środowiska UMK

Konsultacja merytoryczna – dr inż. arch. kraj. Wojciech Bobek, Politechnika Krakowska

 **Kraków**

ZADANIE PUBLICZNE JEST
FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW
MIASTA KRAKOWA

 Instytut
Polityk
Publicznych

Dama szuka sposobów
na ograniczenie zużycia
energii w Krakowie.

Weźże udział!

www.ipp.expert/kpk

 **krakowski
panel
klimatyczny**

 **Kraków**

30 LAT STRAŻ
MIEJSKA
KRAKÓW 1991-2021



30 lat Straży Miejskiej Miasta Krakowa





– Krakowianie oczekują pomocy praktycznie w każdej dziedzinie życia. Do spraw najczęściej zgłaszanych straży należą te związane z przestrzeganiem przepisów w ruchu drogowym i zakłócaniem porządku publicznego, m.in. przez osoby spożywające napoje alkoholowe w miejscach zabronionych, a także kwestie dotyczące ochrony środowiska – mówi Jerzy Mądryk, komendant Straży Miejskiej Miasta Krakowa.

30 lat Straży Miejskiej Miasta Krakowa

Czy po 30 latach istnienia straży miejskiej można powiedzieć, że krakowscy strażnicy cieszą się zaufaniem społecznym?

Jerzy Mądryk: Jednym z mierników świadczących o wzroście zaufania społecznego są oczekiwania mieszkańców formułowane wobec straży miejskiej. Corocznie zwiększa się liczba zgłoszeń przyjmowanych od mieszkańców Krakowa. Prowadzona od wielu lat edukacja najmłodszych krakowian, zaznajamianie ich z zadaniami straży, jej uprawnieniami i tym samym możliwościami działania, przynosi pożądany efekt w postaci wzrostu zaufania do strażników, ale jednocześnie rosną oczekiwania wobec nas.

Zaufanie społeczne to odczucia i emocje społeczeństwa, w skład którego wchodzi przecież rozmaici ludzie, z różnym bagażem doświadczeń, z różnym nastawieniem do otaczającego ich świata i nieraz z różnymi przekonaniami na temat tego, jak ten świat powinien wyglądać. I to właśnie ci ludzie decydują o tym, czy straż miejska może liczyć na ich zaufanie. Regularnie prowadzone przez Miasto badania opinii społecznej pokazują, że zaufanie to stale rośnie. A czy jest ono na zadowalającym poziomie? Niech każdy sam sobie odpowie na to pytanie. Ja mogę jedynie zapewnić, że robimy wszystko, aby być jak najbardziej przydatnymi dla mieszkańców

Krakowa i przybywających do nas gości, bo tylko wtedy będziemy zasługiwać na zaufanie.

Jakiej pomocy oczekują od strażników krakowianie? Czego dotyczą zgłoszenia i czy ich liczba rośnie?

JM: W pierwszych latach funkcjonowania straży mieszkańcy zgłaszali niecałe 5 tys. interwencji (1992), w ostatnich latach zgłoszeń dotyczących konieczności podjęcia interwencji było 112 tys. (2019).

Krakowianie oczekują pomocy praktycznie w każdej dziedzinie życia. Do spraw najczęściej zgłaszanych straży należą te związane z przestrzeganiem prze-



pisów w ruchu drogowym czy zakłócaniem porządku publicznego, m.in. przez osoby spożywające napoje alkoholowe w miejscach zabronionych, a także kwestie dotyczące ochrony środowiska, takie jak zanieczyszczanie powietrza czy gospodarka odpadami, czyli mające istotne znaczenie dla naszego zdrowia.

Krakowianie często zwracają uwagę na długi czas oczekiwania na podjęcie interwencji. Z czego to wynika?

JM: Czas oczekiwania na podjęcie interwencji wynika przede wszystkim z liczby otrzymywanych zgłoszeń. Niestety, nie możemy być w tym samym czasie we wszystkich miejscach, w których dochodzi do naruszania przepisów prawa. Zależy to także od liczby funkcjonariuszy pełniących służbę w danym czasie, a tu należy zauważyć, że w stosunku do wielkości naszego miasta liczebność straży nie jest przesadnie duża. Dlatego w trybie priorytetowym realizowane są interwencje związane z zagrożeniem życia czy zdrowia, a pozostałe w następnej kolejności.

Stereotypowo wasza praca często sprowadzana jest do obowiązków związanych z ruchem drogowym. Czym jeszcze zajmują się krakowscy strażnicy miejscy?

JM: Jak wspomniałem wcześniej, ważną częścią naszej działalności są sprawy dotyczące ochrony środowiska i gospodarki odpadami. Strażnicy prowadzą kontrole spalania zabronionych substancji w piecach przydomowych, spalania odpadów na powierzchni ziemi i właściwej segregacji odpadów komunalnych. Ponadto przeprowadzają interwencje wobec osób spożywających napoje alkoholowe w miejscach publicznych, zakłócających porządek publiczny, doprowadzają osoby nietrzeźwe do miejsca zamieszkania lub do Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień, udzielają wsparcia osobom bezdomnym, kontrolują ich miejsca pobytu i wskazują możliwości uzyskania pomocy.

Straż ściśle współpracuje z licznymi komórkami Urzędu Miasta Krakowa, m.in. w zakresie egzekwowania przepisów o parkach kulturowych, a także z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w kwestii bezpiecznego podróżowania środkami komunikacji publicznej, szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych, jak również w kwestii zapewnienia niezakłóconego przejazdu autobusom i tramwajom.

Niezmiernie istotna jest działalność profilaktyczna prowadzona przez naszych strażników. Stanowi ona wizytówkę Straży Miejskiej Miasta Krakowa.



Szczególnie warto wspomnieć o spektaklu teatralnym przeznaczonym dla najmłodszych krakowian pt. „Królestwo Zakręconego Czasu, czyli bajka o mądrych dzieciach” i jego kolejnej części: „Smartfon, czyli opowieść o tym, jak czarodziej i smok pokonali Cyberbestiora”. Przedstawienia te promują bezpieczne zachowania.

Ponadto strażnicy prowadzą zajęcia dla dzieci i młodzieży, ucząc, jak zachować bezpieczeństwo w drodze do i ze szkoły, oraz promując bezpieczne zachowania w sytuacjach, z jakimi najmłodszy spotykają się w codziennym życiu, a także w trakcie ferii czy wakacji. Mamy nadzieję, że ta praca przyniesie w przyszłości efekty, bo wychowamy świadomych swoich praw i obowiązków mieszkańców naszego miasta.

Pomagamy też ludziom bezdomnym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej, często nie z własnej winy. Kontrolujemy miejsca ich przebywania, szczególnie w okresie zimowym, sprawdzając, czy nie potrzebują wsparcia.

Wymieniłem tu tylko niektóre z dziedzin naszej aktywności, a jest ich znacznie więcej.

A czego można życzyć straży z okazji jubileuszu 30-lecia?

JM: Wzrostu zaufania mieszkańców do strażników miejskich i dalszego rozwoju straży, tak aby jak najlepiej służyła krakowianom.



986

Straż Miejska Miasta Krakowa działania priorytetowe



Spokój i porządek publiczny

- » interwencje wobec osób zakłócających spokój, porządek i spoczynek nocny
- » podejmowanie działań w razie wyburzeń chuligańskich, przestępstw, niszczenia mienia
- » interwencje w przypadkach nieobyczajnego zachowania
- » reagowanie w razie zanieczyszczania miejsc publicznych



Czystość i ekologia

- » kontrole przestrzegania uchwały antysmogowej
- » kontrole gospodarowania odpadami
- » egzekwowanie przepisów o umieszczaniu reklam, plakatów i ulotek oraz zapobieganie powstawaniu graffiti
- » likwidacja nielegalnych wysypisk
- » usuwanie nieużytkowanych pojazdów



Ruch drogowy

- » interwencje wobec uczestników ruchu drogowego niestosujących się do przepisów o zatrzymaniu i postoju pojazdów, ruchu rowerów i ruchu pieszych oraz wobec kierujących pojazdami, którzy nie zastosowali się do zakazu ruchu w obu kierunkach
- » kontrola miejsc postojowych przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnościami
- » kontrola strefy ograniczonego ruchu



Alkohol

- » podejmowanie interwencji wobec osób spożywających alkohol w miejscach zabronionych
- » kontrola sprzedaży alkoholu osobom nieletnim, nietrzeźwym lub sprzedaży alkoholu bez zezwolenia
- » kontrola okolic sklepów całodobowych
- » przewożenie osób nietrzeźwych do MCPU lub do miejsca zamieszkania



Pomoc osobom bezdomnym

- » kontrole miejsc przebywania osób bezdomnych
- » kierowanie osób bezdomnych do noclegowni, ogrzewalni, MCPU, pogotowia



Profilaktyka

- » prowadzenie zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży w placówkach oświatowych
- » przygotowywanie spektakli profilaktycznych
- » organizacja konkursów, festynów, turniejów, akcji profilaktycznych

Monitoring wizyjny miasta

- » całodobowa obsługa miejskich centrów monitoringu

Park kulturowy

- » egzekwowanie przepisów o parku kulturowym na terenie Starego Miasta oraz Nowej Huty



fot. archiwum prywatne

Widzimisie

Pani Amelia, której nie spotkałem

Pani Amelia nie opowie mi więc już o tym, że urodziła się 21 marca 1928 r. w Poznaniu jako Amelia Maria Bernadetta Dąbska. Ani o tym, że była świadkiem akcji „Burza” w inspektoracie „Maria” AK i wkroczenia do Polski w styczniu 1945 r. Armii Czerwonej. Że po wojnie jej tatę, który ukrywał Żydów i wspierał AK, aresztowało NKWD, a potem wywieziono go na prawie trzy lata do obozu pracy w kopalni węgla w Donbasie. Nie opowie też o tym, że jej rodzinę wywłaszczono z majątku i jak razem z mamą zamieszkały w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Kanoniczej w Krakowie.

Najbardziej żałujemy spotkań nieodbytych i rozmów, do których nie doszło. Ja tak w każdym razie miewam, bo spotkania z ludźmi są w moim życiu bardzo ważne. A do tego spotkania nie doszło.

Nie poznałem więc pani Amelii Dunin osobiście. Rozmawiałem z nią tylko chwilę przez telefon przed Międzynarodowym Dniem Przewodnika Turystycznego (przypada 21 lutego). Koleżanka zaproponowała, żebym z tej okazji zrobił wywiad z nestorką krakowskich przewodników.

– Pani Amelia jest wspaniała! Od 70 lat oprowadza po Krakowie. Zawsze pełna energii i otwarta na współpracę. Pamięta początki zorganizowanej turystyki w naszym mieście – Kasia nie musiała mnie długo przekonywać.

Obiecała też, że zarekomenduje mnie pani Amelii. Kiedy napisała: „Możesz dzwonić. Czeka na twój telefon”, ucieszyłem się i zacząłem układać pytania. Był piątek, więc uznałem, że z telefonem poczekam do poniedziałku.

Ale to nie był dobry poniedziałek. Pani Amelia była bardzo miła, ale wyznała, że nie czuje się na siłach, by rozmawiać. Zamknięcie bardzo ją męczyło. Jeśli dobrze zrozumiałem, była po pierwszej dawce szczepionki, lekarz kazał jej bardzo na siebie uważać, a że od kilku dni padało, siedziała w domu. Ona, wiecznie aktywna, nie umiała sobie z tą sytuacją poradzić.

– Wie pan, od tego wszystkiego i głowa mi szwankuje. Próbowałam się przygotować do tej rozmowy i nie mogę sobie przypomnieć nazwisk – wyznała. – Niech pan zadzwoni za tydzień. Pogoda ma się poprawić, ja będę mogła wyjść z domu i mi się polepszy. Wtedy będzie nam się lepiej rozmawiało.

Zadzwoniłem za tydzień, później jeszcze dwa razy, ale nie odebrała. Pomyślałem, że pewnie jednak się rozmyśliła albo nadal nie czuje się na siłach, by rozmawiać. Ma w końcu 93 lata i prawo do spokoju. Uznałem, że poczekam na lepszy moment.

Niestety, nie będzie go. Pani Amelia zmarła w nocy z 12 na 13 marca.

Nie opowie mi więc już o tym, że urodziła się 21 marca 1928 r. w Poznaniu jako Amelia Maria Bernadetta Dąbska. Ani o tym, że była świadkiem akcji „Burza” w inspektoracie „Maria” AK i wkroczenia do Polski w styczniu 1945 r. Armii Czerwonej. Że po wojnie jej tatę, który ukrywał Żydów i wspierał AK, aresztowało NKWD, a potem wywieziono go na prawie trzy lata do obozu pracy w kopalni węgla w Donbasie. Nie opowie też o tym, że jej rodzinę wywłaszczono z majątku i jak razem z mamą zamieszkały w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Kanoniczej w Krakowie.

Ani o kursie uprawniającym do oprowadzania turystów, który ukończyła w 1950 r. I o tym, że od 1951 r. pracowała w PTTK jako przewodnik turystyczny – nieprzerwanie, także w czasie epidemii. A przy tym była osobą bardzo aktywną, społecniczką i filantropką, członkinią Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Działała też w Polskim Towarzystwie Ziemiańskim i współpracowała z Instytutem Pamięci Narodowej. W 2018 r. została laureatką nagrody Świadek Historii IPN, a w 2020 r. Nagrody im. Klemensa Bąkowskiego.

Pani Amelia zabrała ze sobą wszystkie te opowieści, których miałem nadzieję wysłuchać. Dobrze, że IPN zebrał i wydał jej wspomnienia, z pewnością nadrobię teraz tę zaległość lekturową.

Cóż, najbardziej żałujemy spotkań nieodbytych i rozmów, do których nie doszło.

Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa



Julia Żylina-Chudzik

Wymaga otwartości, uwagi i empatii. Skłania do refleksji, wyjścia poza schemat, zatrzymania się na chwilę. Pozwala widzieć i rozumieć więcej. Czyni życie piękniejszym lub po prostu bardziej znośnym. Trudno się dziwić, że „niektórzy lubią poezję”! 21 marca Kraków – Miasto Literatury UNESCO – obchodził jej święto.



Spotkanie prezydenta Jacka Majchrowskiego z Aaiún Nin, stypendystką ICORN / fot. Wiesław Majka

Światowy Dzień Poezji w Krakowie

Jeśli chodzi o podstawowy cel UNESCO – wdrażanie „intelektualnej i moralnej solidarności ludzkości” – poezja nie ma sobie równych. Jak ujęła to Irina Bokova, niegdysiejsza dyrektorka generalna UNESCO: „Każdy wiersz jest unikalny, ale każdy odzwierciedla uniwersalne ludzkie doświadczenie, kreatywność przekraczającą wszelkie granice, w stałej afirmacji ludzkości jako jednej rodziny”. Światowy Dzień Poezji został ustanowiony przez UNESCO w 1999 r. właśnie po to, aby docenić poezję, wesprzeć jej twórców i promować czytelnictwo.

Zmasowany atak poezji

Choć spora część inicjatyw z okazji 21 marca odbyła się w Paryżu – siedzibie UNESCO – nie można nie docenić różnorodności wydarzeń zorganizowanych przez sieć Miast Kreatywnych, w tym piastujący tytuł Miasta Literatury Kraków. Literacką wiadomość z Krakowa – wideorecytację wierszy Jakuba Kornhausera (laureata Nagrody im. W. Szybskiej) – świat usłyszał już 19 marca. Online wybrzmiały też czytane przez krakowian utwory Tadeusza Różewicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Cypriana Norwida – polskich poetów, których okrągłe jubileusze w tym roku obchodzimy – pierwsi dwaj urodzili się 100 lat temu, Norwid – 200 lat temu. Biblioteka Kraków zaprosiła czytelników do udziału w wirtualnych warsztatach, spacerze literackim przybliżającym krakowskie poetki i pisarki oraz w spotkaniu „Wieszczowie w Lockdownie”. #MOCAKpoezja – to zmasowany poetycki atak przeprowadzony w mediach społecznościowych przez Muzeum Sztuki Współczesnej i Bunkier Sztuki. Poetycka narracja towarzyszy m.in. wystawie Pawła Althamera i Artura Żmijewskiego „Pieśń ostateczna”. Koncerty i wspólne czytania przez cały marzec odbywały się także m.in. w Nowohuckim Centrum Kultury, Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida, Dworku Białoprądnickim czy w Muzeum Armii Krajowej. Wyczekiwany wydarzeniem było ogłoszenie

terminów i głównych punktów programu tegorocznego Festiwalu Miłosza – największego festiwalu poetyckiego w Europie Środkowo-Wschodniej, który odbędzie się w lipcu. W Światowym Dniu Poezji nie mogło też zabraknąć projekcji na „najbardziej poetyckiej ścianie Krakowa”. „Wiersze na murach”, od lat wyświetlane na ul. Brackiej w ramach projektu „Multipoezja” Fundacji Poemat i KBF, po raz kolejny podkreślały wyjątkowy charakter naszego miasta. Genezę tej tradycji i wybrane wiersze przypomnimy na stronie Kraków Otwarty na Świat w kwietniu, który w wielu krajach świata uznawany jest za Miesiąc Poezji.

Poetka z Angoli stypendystką ICORN

Najważniejszym punktem obchodów Dnia Poezji było ogłoszenie nazwiska kolejnego (już dziewiątego!) krakowskiego stypendysty programu Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia ICORN, która oferuje azyl osobom prześladowanym za swoją twórczość, występuje w obrocie wolności słowa i wartości demokratycznych. Sieć, do której nasze miasto przynależy od 2011 r., umożliwia twórcom swobodę ekspresji w miejscu, gdzie nie grozi za to kara. Takim bezpiecznym miejscem przez kolejne dwa lata Kraków będzie dla Aaiún Nin – poetki, artystki i aktywistki, która jako osoba nieheteronormatywna otwarcie poruszająca w swojej twórczości problemy przemocy seksualnej wobec kobiet, fundamentalizmu religijnego, nierówności społecznych i rasizmu, nie ma możliwości funkcjonowania w rodzimej Angoli. Postać kolejnej stypendystki ICORN, którą prezydent Jacek Majchrowski oficjalnie powitał w Krakowie 18 marca, przybliży organizator programu – Stowarzyszenie Willa Decjusza. Przeczytacie o niej także w naszym serwisie informacyjnym.

Odwiedzajcie Kraków Otwarty na Świat w kwietniu – Miesiącu Poezji!

Światowy Dzień Poezji został ustanowiony przez UNESCO w 1999 r.



Kryminał w historycznym Krakowie

Kto lubi literaturę podszytą kryminałem, jednocześnie ukazującą Polskę i Kraków z historycznej perspektywy, ten z całą pewnością zna Mariusza Wollnego. A jeśli ktoś nie zna, to nowa powieść jest świetną okazją do rozpoczęcia przygód z jego dziełami.

Paweł Waluś

„Białe towary” to ponad 800 stron fascynującej podróży do Krakowa na przełomie wieków XIX i XX. Na pilne wezwanie przyjaciół, po 16 latach pobytu za granicą, do rodzinnego miasta wraca Olgierd Korsak, będący pod wpływem twórczości Doyle’a i zafascynowany jego bohaterem Sherlockiem Holmesem. Prowadząc wraz z przyjaciółmi prywatne śledztwo, wpadają na ślad, którego nici kierują do ich młodzieńczej przygody sprzed 16 lat, a przy okazji odkrywają w Krakowie obecność wystawników świetnie zorganizowanej międzynarodowej szajki przestępczej z siedzibą w Buenos Aires.

Jak większość powieści Mariusza Wollnego „Białe towary” z niezwykłym pietyzmem odtwarza autentyczne realia dawnego Krakowa, obok mieszkańców pokazując także ówczesne partie miasta w kolejnych fazach ich rozwoju oraz przemian. Popularne i dziś legendarne już sklepy, knajpy, hotele, instytucje miejskie czy państwowe, Podgórze, żydowski Kazimierz oraz wszystkie warstwy społeczne od arystokratów po proletariuszy i męty społeczne.

Książka w wyjątkowej dystrybucji w autorskim sklepie Mariusza Wollnego (z dedykacją na życzenie!), wysyłkowo na stronie www.sklep.kacperryx.pl lub stacjonarnie w Składzie towarów u Kacpra Ryksa przy pl. Mariackim 3 w Krakowie. Nakładem Wydawnictwa JAMA wcześniej ukazały się „Kacper Ryx”, „Krwawa Jutrznia vel Kroniki Dymitriad” i „Był sobie król...”.



fot. Bogusław Świerzowski

 **Kraków**

Trenuj w Krakowie!



WWW.ZIS.KRAKOW.PL

POŁĄCZYMY SIĘ NA
SPORTiNowo

KRAKÓW
W FORMIE



Portret aktorów z publicznością, „Wesele”, 2017, reż. Jan Klata, Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej / fot. Przemek Krzakiewicz

Zatańcz z chochołem w Muzeum Krakowa

W listopadzie 1900 r. odbyło się w Bronowicach najstynniejsze w historii polskie wesele poety Lucjana Rydla i Jadwigi Mikołajczykówny. Już cztery miesiące później na scenie Teatru Miejskiego Stanisław Wyspiański przedstawił jego literacką wizję.

Krzysztof Żyra

„Wesele” zostało odczytane jako krytyczna metafora dziejów narodu. Tak też jest odbierane i dzisiaj. Wystawa „W chocholim tańcu” w Muzeum Krakowa (oddział Dom pod Krzyżem, ul. Szpitalna 21) przedstawia historię kolejnych reżyserkich interpretacji dramatu i społecznych reakcji na przedstawienia, proponując jednocześnie refleksję nad tym, jak Polacy widzieli i ukazywali samych siebie w lustrze „Wesela”. W ciągu ostatnich 120 lat „Wesele” stało się także przestrzenią eksperymentu, w którym mierzyliśmy się z polską tożsamością, relacjami społecznymi, patriotyzmem, zaniedbaniami, lękami i pragnieniami. Wystawa pokazuje, jak „Wesele” interpretowali reżyserzy różnych pokoleń, w odmiennych kontekstach politycznych, m.in. Lidia Zamkow, Jerzy Grzegorzewski, Andrzej Wajda, Michał Zadara czy Jan Klata.

Jak widzowie zareagowali na przedstawienie w 1901 r., a co wzruszało ich 116 lat później, gdy spektakl reżyserował Jan Klata? Co łączy Stańczyków z przedstawień Andrzeja Wajdy? Jak tańczono chocholi taniec? Autorzy wystawy próbują odpowiedzieć również na istotne pytanie: czy dzisiaj potrafimy zobaczyć siebie uśpionych w chocholim tańcu?

Wystawie towarzyszy obszerny katalog prezentujący 120-letnie sceniczne dzieje „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w Polsce. Wśród autorów są m.in. Piotr Augustyniak, Ewa Benesz, Dorota Buchwald, Piotr Dobrowolski, Jan Klata oraz Wiesław Komasa. Muzeum przygotowało także szereg wydarzeń towarzyszących wystawie, w tym warsztaty, spacer, wykłady.

Szczegółowe informacje na stronie www.muzeumkrakowa.pl i w mediach społecznościowych.



 **Kraków**



Muzeum Krakowa


**Przystanek
Emaus / 2021**

**Dom Zwierzyński
ul. Królowej Jadwigi 41
5 kwietnia 2021**



**VII Konkurs na Najpiękniejsze
Drzewko Emausowe:**

**Ogłoszenie wyników
podczas Przystanku Emaus
w Domu Zwierzyńskim
w Poniedziałek Wielkanocny
5 kwietnia 2021 r. o godzinie 12.00**

**Informacje o konkursie on-line
i wydarzeniu
na www.muzeumkrakowa.pl**

**Pokonkursowa wystawa
drzewek emausowych
w Barbakanie
od 8 kwietnia
do 3 maja 2021 r.**

Kraków w formie! Bądź w formie i ty!

Sport i aktywność fizyczna wpływają nie tylko na poprawę naszego zdrowia i kondycji, lecz także pozytywnie oddziałują na formę psychiczną. Pomimo ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa musimy działać. Choć wprowadzenie kolejnych restrykcji obowiązujących do 9 kwietnia opóźni start nowych projektów sportowych, warto już je zapowiedzieć. Ich realizacja rozpocznie się, gdy tylko stanie się to możliwe.

Co zatem przygotował Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie dla mieszkańców w 2021 r.?

- W soboty o godzinie 9.00 trening nordic walking dla każdego, bez względu na wiek. Nie daj się prosić i **CHODŹ Z NAMI!**
- W każdą niedzielę o 9.00 zajęcia biegowe dla każdego, bez względu na poziom zaawansowania – **BIEGAJ W KRAKOWIE!**
- Co drugą niedzielę o godzinie 9.00 wołamy głośno: **DZIECIAKI NA START!** – zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci od 6. roku życia. Szczegółowe informacje o rozpoczęciu projektów, harmonogramy zajęć, lokalizacje i kadre trenerską znajdziesz na: www.zis.krakow.pl. (KS-W)

Mecenas Dziecięcych Talentów – nabór trwa

Do 30 kwietnia trwa nabór do „Mecenas Dziecięcych Talentów” – projektu organizowanego wspólnie przez Gminę Miejską Kraków i Stowarzyszenie „Daleko Więcej”, przy współpracy z MOPS Kraków. To już 10. edycja, która będzie realizowana w roku szkolnym 2021/2022.

Celem projektu jest pomoc zdolnym i utalentowanym dzieciom z krakowskich szkół podstawowych, które ze względów materialnych lub rodzinnych nie mogą w pełni rozwijać swoich uzdolnień i pasji. Pragniemy wesprzeć szczególnie te dzieci, których talent został już rozpoznany i potwierdzony np. dyplomami, wyróżnieniami, pucharami itp., w jego dalszym doskonaleniu. Zachęcanie dzieci do rozwijania swoich pasji oraz udzielenie im odpowiedniego wsparcia w tym zakresie jest szczególnie ważne w czasie trwającej pandemii covidu i zdalnego systemu pracy jednostek edukacji.

Dzięki hojności jego darczyńców – mecenasów projektu – do tej pory udało się pomóc 60 uzdolnionym dzieciom z Krakowa.

Kandydata do projektu można zgłosić poprzez: szkołę podstawową, do której uczęszcza, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Młodzieżowy Dom Kultury lub miejską instytucję kultury/sportu. Zachęcamy rodziców/opiekunów prawnych, by skontaktowali się z wymienionymi podmiotami w celu zgłoszenia dziecka do projektu i dokonania wstępnej oceny jego talentu. Ostateczna

kwalfikacja odbywa się w Urzędzie Miasta Krakowa. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.kkr.krakow.pl w zakładce: Mecenas Dziecięcych Talentów. (MP)



Kraków wyróżniony!

Film o Krakowie przygotowany na II. edycję konkursu Polskiej Organizacji Turystycznej „Czekamy na Was” zdobył wyróżnienie i zostanie opublikowany w serwisie polska.travel. Zadanie konkursowe polegało na przygotowaniu filmu o długości od 15 do 30 sekund, w którym zapraszamy turystów do odwiedzania – po złagodzeniu obostrzeń – najważniejszych atrakcji turystycznych naszego miasta. Motywem przewodnim zadania było hasło: „Czekamy na Was!”.

Czas na przygotowanie materiału był krótki. W trzy dni zrealizowano ujęcia w najważniejszych punktach Krakowa, m.in. na Rynku Głównym, w Sukiennicach, w bazylice Mariackiej przed

odnowionym ołtarzem Wita Stwosza, na Wieży Mariackiej z hejnalistą, z Lajkonikiem, w zabytkowej restauracji, na Zamku Królewskim na Wawelu i bulwarach wiślanych ze smokiem wawelskim itp. – Bardzo się cieszę, że udało nam się zrobić film, który zdobył wyróżnienie Polskiej Organizacji Turystycznej. Podjęliśmy się realizacji tego projektu również po to, by wesprzeć naszą lokalną branżę turystyczną. Efektem naszej pracy jest materiał, który przypomni turystom o atrakcjach turystycznych naszego miasta i zachęci do odwiedzenia Krakowa – wyjaśnia Elżbieta Kantor, dyrektor Wydziału ds. Turystyki, którego zespół podjął się przygotowania pracy na konkurs. (MR)

Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów już działa

15 marca rozpoczęło działalność Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów, w ramach gminnego Programu Aktywności i Integracji Osób Starszych 2021–2025 PASiOS. Program, jak wspomniano już wcześniej, ma ograniczyć wykluczenie osób starszych ze wszelkich dziedzin życia społecznego i w ten sposób zadbać o jakość ich życia.

Anna Okońska-Walkowicz*

Działalność Centrum – kolejny krok w kierunku stawania się Krakowa miastem przyjaznym starzejącemu się – ma pomóc w upowszechnianiu wiedzy wśród krakowian o różnorodnych możliwościach skorzystania z pomocy, aktywizacji, partycypacji. Dzięki działaniu Centrum już i tak bogate, pomimo pandemii, życie kulturalne będzie jeszcze bardziej dostępne dla osób starszych. Centrum ma wesprzeć szczególnie te osoby starsze, które nie są jeszcze biegłe w technologii cyfrowej i nie docierają do informacji umieszczanych tylko na stronach internetowych.

Centrum mieści się przy ul. Daszyńskiego 19 w siedzibie Rady Krakowskich

Seniorów i od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00 udziela informacji dotyczących miejskich działań wobec osób starszych. Będzie można tu uzyskać wskazówki odnoszące się do możliwości skorzystania z oferty kulturalnej, z sieci Centrów Aktywności Seniorów, z miejskiej pomocy prawnej, psychologicznej, jak i nieodpłatnych usług tj. „Złotej Rączki”, Asystenta Osoby Starszej, usługi podologicznej czy przewozu meleksami na miejskich cmentarzach.

Korzystając z Centrum, można też dowiedzieć się, jak skorzystać z pomocy żywnościowej oferowanej przez Bank Żywności oraz rozlicznych działań na rzecz osób starszych prowadzonych przez krakowski Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej czy Miejskie Centrum

Opieki dla Osób Starszych, Przewlekłe Niepełnosprawnych oraz Niesamodzielnych. Osoby, które będą chciały włączyć się w senioralny wolontariat, także mogą skorzystać z Centrum.

Aby uzyskać informacje, należy zadzwonić pod numer 12 445-96-67 lub skierować maila na adres: informacjasenior@um.krakow.pl. W okresie obostrzeń epidemicznych bezpośrednia forma kontaktu jest ze zrozumiałych powodów nieco ograniczona.

W Centrum można otrzymać Informator Krakowskiego Seniora, który jest przewodnikiem dla osób starszych w sprawach opieki, pomocy, możliwości aktywnego spędzania czasu, porad prawnych oraz sposobów zaangażowania się w dialog obywatelski. Można też otrzymać dwutygodnik KRAKÓW.PL, gazetę „Senior”, ulotki informacyjne etc. Telefonując do Centrum lub pisząc maila, można nie tylko zdobyć informacje, ale także zgłosić swój pomysł związany z miejską polityką senioralną lub zwrócić uwagę na ważną potrzebę dotyczącą osoby starszej czy grupy seniorów.

Gdy tylko będzie to możliwe, w Centrum będą pełnione dyżury członków Rady Krakowskich Seniorów oraz Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej.



* pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej



Aby uzyskać informację, należy zadzwonić pod numer 12 445-96-67 / fot. Pixabay

Na wzór akcji Świąteczny Przysmak od Serca realizowanej przed świętami Bożego Narodzenia Wydział ds. Turystyki wraz z Małopolską Organizacją Turystyczną przygotowują kolejną akcję wspierającą krakowskie restauracje.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne poczęstunek od restauracji zostanie przekazany do Miejskich Dziennych Domów Pomocy Społecznej oraz dwóch miejskich szpitali i Miejskiego Centrum Opieki. Poczęstunek będzie składał się z typowych potraw wielkanocnych oraz będzie nawiązywał do tradycji kulinarnych Miasta Krakowa. (MM)



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rmk@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. 30 lat samorządnych dzielnic

O wyjątkowej rocznicy jednostek pomocniczych w Krakowie

28. Podaj pomocną dłoń!

O akcji charytatywnej
Młodzieżowej Rady Krakowa

29. O przeszłości i przyszłości dzielnic

Rozmowa z radnym Jackiem
Bednarzem

30. Psi wybieg na Wzgórzach Krzesławickich

O wyczekiwanej przez
mieszkańców inwestycji pisze
radny Łukasz Sęk

30. Moda na nieużywanie plastiku

O działaniach UMK w tej sprawie
na posiedzeniu Komisji Ekologii
i Ochrony Powietrza

31. Oszczędny Kraków

Felieton radnej Małgorzaty
Jantos

30 lat samorządnych dzielnic

Są najbliżsi potrzebom mieszkańców, zabiegają o poprawę komfortu życia w poszczególnych dzielnicach, organizują i integrują życie społeczności lokalnych – rady i zarządy dzielnic Miasta Krakowa. W tym roku obchodzą 30-lecie swojego istnienia.



Dzielnice są jednostkami pomocniczymi samorządu. W praktyce oznacza to, że do ich zadań należy wybór, planowanie i ocena wykonania zadań dotyczących bezpośrednio obszaru, który zajmuje dana dzielnica, a także w miarę możliwości zaspokajanie potrzeb bytowych i infrastrukturalnych mieszkańców / Fot. Jan Graczyński

Katarzyna Maleta-Madejska

27 marca 1991 r. Rada Miasta Krakowa wprowadziła podział miasta na 18 dzielnic. Od tego czasu mija dokładnie 30 lat. Idea utworzenia dzielnic narodziła się w środowisku Komitetów Obywatelskich. Projekt podziału Krakowa na 18 jednostek pomocniczych przygotował zespół kierowany przez dr. Kazimierza Trafasa – geografa związanego z Uniwersytetem Jagiellońskim. Tworząc nową mapę dzielnic, kierowano się historycznymi podziałami Krakowa na dawne gminy. Starano się uwzględnić nie tylko stare podziały katastralne, lecz także aktualne granice parafii. Zadbano również o dobrą komunikację w granicach nowych jednostek.

– Dzielnice to ważna część samorządu. Radni dzielnicowi są na co dzień najbliżej mieszkańcom oraz ich problemów – podkreśla Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, który jest jednocześnie Przewodniczącym Konwentu Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic Miasta Krakowa.

Jednostki pomocnicze samorządu

Wybory do rad dzielnic są powszechne, równe, bezpośrednie i wolne oraz przeprowadzane w głosowaniu tajnym. Prawo wyboru ma każdy mieszkaniec Krakowa uprawniony do głosowania zgodnie z ordynacją wyborczą do rad gmin, zamieszkały na stałe na obszarze działania danej rady. Podobne obostrzenia obowiązują kandydatów do rad.

Dzielnice są jednostkami pomocniczymi samorządu. W praktyce oznacza to, że do ich zadań należy wybór, planowanie i ocena wykonania zadań dotyczących bezpośrednio obszaru, który zajmuje dana dzielnica, a także w miarę możliwości zaspokajanie potrzeb bytowych i infrastrukturalnych mieszkańców. Radni dzielnicowi mogą zwracać się do Rady Miasta, Prezydenta Miasta oraz do miejskich jednostek w sprawach istotnych dla mieszkańców dzielnicy, a także opiniować na wniosek lub z własnej inicjatywy ►

► takie sprawy. Środki finansowe na wykonywanie zadań dzielnic są określane corocznie przez Radę Miasta Krakowa w budżecie. – Obecny podział Krakowa na 18 dzielnic funkcjonuje już od 30 lat. W tym czasie następowały tylko drobne kosmetyczne zmiany zakresu ich granic. Mieszkańcy są już bardzo przyzwyczajeni do dzielnic, na terenie których mieszkają. Podział na tak wiele dzielnic sprawia, że radni wybierani w wyborach bezpośrednich reprezentują stosunkowo mały okręg wyborczy i znają jego wszystkie problemy. Mogą wtedy efektywniej wykonywać swoje zadania, ponieważ są z tym terenem związani i czują się za niego odpowiedzialni – mówi Tomasz Daros, przewodniczący Rady Dzielnic I Stare Miasto oraz radny miejski. Mieszkańcy często nie wiedzą, że za remontami szkół, przedszkoli, chodników, placów zabaw i przyszkolnych boisk, tworzeniem skwerów, dosadzaniem zieleni, wnioskowaniem i opiniowaniem w sprawie znaków drogowych, poprawą bezpieczeństwa, współpracą z lokalnymi jednostkami edukacji i kultury, organizacjami pozarządowymi – stoją dzielnice i pracujący w nich radni. Biorą oni na siebie takie obowiązki m.in. jak: wizje w terenie z urzędnikami, spotkania i uzgodnienia na spotkaniach w urzędach i jednostkach miejskich, organizacja spotkań z mieszkańcami w sprawach, w których samorząd może pomóc. W wielu sprawach są często samorządowcami „pierwszego kontaktu” dla krakowian.

– Dzielnice jako jednostki pomocnicze znajdujące się najbliżej mieszkańców powinny być miejscem, do którego osoby potrzebujące pomocy lub informacji kierują się w pierwszej kolejności. Sprawy, którymi się zajmują mają mniejsze znaczenie z perspektywy całego miasta, ale są kluczowe dla osób zamieszkujących w najbliższej okolicy. Dlatego należy wspierać dzielnice w wykonywaniu ich podstawowych zadań, a także zadbać o to, by ich opinie wyrażane w formie uchwał były brane pod uwagę przy podejmowaniu ostatecznej decyzji. Należy przypomnieć, że krakowskie dzielnice są jednymi z najlepiej ocenianych w Polsce. Jesteśmy w rankingu na drugim miejscu zaraz za dzielnicami warszawskimi – mówi Tomasz Daros.

Najnowszą innowacją w funkcjonowaniu dzielnic, która dokonała się w ostatnim czasie, była zmiana statutów, co umożliwiło przeprowadzanie sesji rad dzielnic w formie hybrydowej w czasie pandemii i ograniczeń w liczebności uczestników spotkań.

Regularnie odbywają się spotkania Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa z przewodniczącymi rad i zarządów dzielnic. Takie spotkania nazywane są Konwentami Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic. Inicjatywa ściślejszej współpracy rad dzielnic z Radą Miasta Krakowa swój początek miała w 1993 r. i trwa do dzisiaj, wielokrotnie ułatwiając radom dzielnic współpracę z Urzędem Miasta Krakowa i jednostkami miejskimi.



Podaj pomocną dłoń!

„Podaj łapę, czyli wielka wiosenna licytacja!” – to akcja Młodzieżowej Rady Krakowa, w której każdy z nas może wziąć udział. Cel jest szczytny – pomoc czworonogom, a przedmioty, które można wylicytować – niecodzienne. Swoją cegietkę dołożył także Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec.

Katarzyna Maleta-Madejska

Przewodniczący RMK postanowił oddać na licytację plakat autorstwa Andrzeja Mleczki z podpisem rysownika. Plakat ukazujący krakowski Rynek Główny z Sukiennicami i kościołem Mariackim przedstawia największe stereotypy o grodzie Kraka i jego mieszkańcach. Andrzej Mleczko, w charakterystyczny dla siebie sposób, prezentuje krakowską „przedpandemiczną” codzienność (z odrobiną niecodzienności). Licytacja trwa od 21 marca, a zakończy się 21 kwietnia. Każdy może wziąć w niej udział, dołączając do facebookowej grupy „Podaj łapę, czyli wielka wiosenna licytacja!”.

Akcja została zainicjowana przez przewodniczącą komisji ds. Ekologii Młodzieżowej Rady Krakowa Zuzannę Słobodzian. Ma na celu zgromadzenie środków finansowych dla Fundacji La Fauna, która zajmuje się interwencjami ratującymi źle traktowane, cierpiące, chore i zaniedbane zwierzęta. – Fundacja La Fauna nie została wybrana przypadkowo. Nasza radna współpracowała z nią wielokrotnie, więc doskonale wiemy, jak wiele ta fundacja robi dla zwierząt. Dodatkowa pomoc w obecnej sytuacji na pewno jej się przyda. Jest to nasza pierwsza akcja tego rodzaju, ale liczymy, że nie ostatnia. W kolejnych kadencjach chcemy kontynuować tę

ideę. Do akcji zaprosiliśmy Prezydenta Miasta Krakowa i Radę Miasta Krakowa wraz z Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa, choć przede wszystkim liczymy na zaangażowanie naszych rówieśników, czyli uczniów szkół ponadpodstawowych. Jesteśmy otwarci na każdą propozycję wsparcia, bo zwierzętom każda na pewno się przyda. Naszą akcję pomaga promować Fundacja Oświatowa – mówi Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Krakowa Julia Malik. Serdecznie zapraszamy do aktywnego udziału w licytacji.



Przewodniczący RMK postanowił oddać na licytację plakat autorstwa Andrzeja Mleczki z podpisem rysownika / fot. MRK



O przeszłości i przyszłości dzielnic

Co o działaniu dzielnic w 30-lecie ich powstania sądzi Jacek Bednarz, radny miasta i Rady Dzielnic XIII Podgórze? W rozmowie z Katarzyną Maletą-Madejską radny Jacek Bednarz wskazuje także na konieczne inwestycje w Podgórzu.



fot. Wiesław Majka

Jacek Bednarz

radny Miasta Krakowa oraz Dzielnic XIII Podgórze, przewodniczący Komisji Infrastruktury. Pracuje również w komisjach: Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska; Praworzędności oraz Rewizyjnej

Różnie wyglądało to na przestrzeni lat i zależało od osób, które w radach zasiadały. Jestem radnym Dzielnic XIII Podgórze od drugiej kadencji. Biorąc pod uwagę ilość środków finansowych, jakie były na początku, a jakie otrzymujemy teraz, możemy powiedzieć, że zrobiliśmy w tej sprawie znaczny postęp.

Jak z perspektywy radnego i byłego przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnic XIII Podgórze ocenia Pan funkcjonowanie rad i zarządów dzielnic?

Jacek Bednarz: Pozytywnie. Oczywiście każda rada jest odrębnym tworem i ich działalność nie wygląda tak samo. Różnie wyglądało to na przestrzeni lat i zależało od osób, które w radach zasiadały. Jestem radnym Dzielnic XIII Podgórze od drugiej kadencji. Biorąc pod uwagę ilość środków finansowych, jakie były na początku, a jakie otrzymujemy teraz, możemy powiedzieć, że zrobiliśmy w tej sprawie znaczny postęp. Z czasem zwiększały się też nasze dzielnicowe kompetencje. Obecnie wykonujemy zadania powierzone i priorytetowe. W przypadku pierwszych z nich jasno określone jest, ile i na co konkretnie można przeznaczyć. Chodzi tu o tworzenie infrastruktury, remonty, edukację czy zieleń. Z kolei fundusze na zadania priorytetowe Dzielnic może wydać na najważniejsze dla siebie inwestycje. Żeby pokazać, z jakimi wyzwaniem rady mierzyły się jeszcze całkiem niedawno, wspomnę, że 15 lat temu, kiedy byłem przewodniczącym Rady Dzielnic XIII, jednym z problemów, który musieliśmy rozwiązać, był brak ciepłej wody w Szkole Podstawowej nr 29. Dziś coś takiego wydaje się niewyobrażalne. Patrząc przez pryzmat ostatnich 30 lat, można zobaczyć, co udało się zrobić, jak radni zdobywali zaufanie mieszkańców i jak wiele dzięki tej współpracy dokonano.

A co stanowi aktualny priorytet dla mieszkańców Podgórza?

JB: Przede wszystkim stoimy przed koniecznością rozbudowy infrastruktury edukacyjnej. Konieczność ta spowodowana jest dynamicznym rozwojem dzielnicy i powstawaniem nowych osiedli mieszkaniowych, a także zmianami w sieci szkół, związanymi z poszerzeniem edukacji podstawowej o siódme i ósme klasy. W planach mamy m.in. budowę szkoły podstawowej w Płaszowie. W 2020 r. został opracowany program funkcjonalno-użytkowy nowej placówki, która ma powstać przy ul. Grochowej. W planowanym budynku znaleźć się mają 22 sale lekcyjne i sala gimnastyczna. Udało się też zabezpieczyć tereny pod szkołę na Zabłociu, przy zbiegu ulic Dekerta i Portowej. Niedawno uchwalono plan miejscowy dla tego terenu, w którym uwzględniono nową placówkę. Teraz czeka nas przygotowanie koncepcji i projektu. Ponadto chcemy przekształcenia miejscowego planu zagospodarowania dla rejonu ulic Golikówka – Strażacka, by działki gminne również można było przeznaczyć pod budowę szkoły i żłobka.

A co z inwestycjami komunikacyjnymi?

JB: Najważniejsza jest budowa trasy Ciepłowniczej i Nowobagrowej. Inwestycja ta od dawna wzbudza tyle samo oczekiwań, ile kontrowersji. Faktem jest jednak, że jeśli nie połączymy Podgórza z Nową Hutą, to ul. Nowohucka, już dziś zakorkowana, zostanie tak bardzo obciążona, że grozi nam paraliż komunikacyjny w tej części miasta. Niedługo zostanie ogłoszony przetarg na koncepcję przebiegu tych tras. Uważam, że jest to inwestycja, którą dla dobra naszej dzielnicy Kraków musi zrealizować. Wciąż trwają dyskusje o budowie trasy Ciepłowniczej w tunelu pod Wisłą, co byłoby wygodne dla mieszkańców. Ponadto na etapie planów jest budowa linii tramwajowej wzdłuż ul. Nowohuckiej.

Podgórze to także rejon, który potrzebuje więcej zieleni...

JB: Mocno leżą mi na sercu również te kwestie. Mam nadzieję, że uda się niedługo zrealizować projekt „Ogród Płaszów”. Będzie to ponad 9-hektarowy park rzeczny, z czego zagospodarowaliśmy już 1,5 ha. Mam nadzieję, że na przełomie lat 2022 i 2023 park w rejonie ulic Myśliwskiej i Gumińskiej zostanie oddany do użytku. Ponadto dbamy o Bagry i Staw Płaszowski – to akweny, których otoczenie podlegać będzie dalszym modernizacjom. Kolejnym z podgórskich priorytetów jest rewitalizacja parku Bednarskiego. Ze względu na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe nie mniej ważna jest modernizacja wałów wiślanych od stopnia Dąbie do stopnia Przewóz. Po zakończeniu tej inwestycji, realizowanej przez Wody Polskie, będzie można utworzyć ścieżkę pieszo-rowerową.



Psi wybieg na Wzgórzach Krzesławickich

Kilkanaście miesięcy temu mieszkańcy Dzielnicy XVII Wzgórze Krzesławickie zwrócili się do mnie z prośbą o wybudowanie psiego wybiegu na terenie dzielnicy. Takie miejsca od kilku lat powstają w całym Krakowie, z roku na rok jest ich coraz więcej. Niestety do tej pory żadne nie powstało na Wzgórzach.

Łukasz Sęk*

Taki wybieg to miejsce, gdzie można bezpiecznie wyprowadzić swojego pupila, spuścić go ze smyczy, pozwolić mu wybiegać się i bawić. Bardzo często wokół wybiegów tworzą się wręcz minispoteczności właścicieli czworonogów, którzy się na takim wybiegu poznali i teraz spotykają się podczas wspólnych spacerów.

Po otrzymaniu prośby sprawdziłem, które tereny miejskie spełniałyby wymogi potrzebne do utworzenia wybiegu. Nie było łatwo znaleźć takie miejsce, ponieważ większość działek nie należy do gminy, a te, które należą, znajdują się pomiędzy blokami lub są zbyt małe. Pojawiła się jednak możliwość utworzenia wybiegu na działce przy ul. Jagiełły, pomiędzy domami jednorodzinnymi a skate parkiem. Przesłałem taką informację do Rady Dzielnicy XVII, rozwiesiłem także na tablicach informacyjnych prośbę o opinie mieszkańców i ewentualne sugestie innej lokalizacji. Wśród kilkudziesięciu głosów nie było żadnego krytykującego wybrane miejsce, nie pojawiły się też inne propozycje, więc po ustaleniach z Zarządem Zieleni Miejskiej zatwierdzono wybraną działkę. Dzięki poprawce do budżetu miasta udało się także zabezpieczyć odpowiednie środki. Zarząd Zieleni Miejskiej przystąpił do prac projektowych, które niestety zostały przerwane

wybuchem pandemii i wstrzymaniem przetargów. Do działania można było wrócić jesienią 2020 r. Ogłoszono przetarg na wykonanie tej inwestycji, więc za kilka miesięcy powinniśmy się cieszyć już gotowym wybiegiem. Pojawiają się na nim m.in.: słupki do słalomu, równoważnia, tunel, ławki, altana i nowe alejki. Cały teren będzie ogrodzony, w środku zaplanowano dla czworonogów także miejsce do załatwiania potrzeb fizjologicznych oraz kosze na psie odchody.

Warto zaznaczyć przy okazji, że trwają także prace przy modernizacji położonego obok skate parku. Do końca maja ma on zyskać nową nawierzchnię oraz urządzenia. Dzięki temu kolejna część dzielnicy zostanie atrakcyjnie zagospodarowana.



*radny Miasta Krakowa



Ogłoszono przetarg na wykonanie tej inwestycji, więc za kilka miesięcy powinniśmy się cieszyć już gotowym wybiegiem. Pojawiają się na nim m.in.: słupki do słalomu, równoważnia, tunel, ławki, altana i nowe alejki / wizualizacja Łukasz Sęk

Moda na nieużywanie plastiku

Rada Miasta Krakowa w kwietniu 2019 r. podjęła uchwałę, której celem jest ograniczenie użycia plastiku w Urzędzie Miasta Krakowa oraz wszystkich jego jednostkach i spółkach. Podczas posiedzenia Komisji Ekologii i Ochrony Środowiska radni wystuchali informacji na temat realizacji uchwały.

Łukasz Nowakowski

W realizację uchwały zaangażowało się w sumie ponad 40 różnych jednostek – mówi Wacław Skubida, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej. Jakże działania zostały podjęte? Doprowadzono do ograniczenia użycia jednorazowych talerzy oraz sztućców podczas spotkań i eventów – ułatwił to fakt, że tych w ostatnim roku ze względu na pandemię było bardzo mało. W budynkach Urzędu zamontowane zostały dystrybutory wody podłączone do wodociągu, dzięki czemu można było zrezygnować z zakupu wody mineralnej w butelkach PET. Gadzety miejskie zastępowane są przez przedmioty przydatne i wielorazowego użytku. Korespondencja w urzędzie prowadzona jest drogą mailową, a folia do pakowania przesyłek zastąpiona została przez skropak – materiał wytworzony na bazie skrobi.

Marta Rusowicz, dyrektor Wydziału Obsługi Urzędu, przedstawiła informacje o wykonaniu zadania z budżetu obywatelskiego z 2018 r. Chodzi o postawienie trzech śmieciomatów na zużyte butelki plastikowe i puszki po napojach. We wrześniu 2020 r. śmieciomaty stanęły w trzech miejscach Krakowa: w Krakowskim Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym „Kurdwanów Nowy”, przy Com-Com Zone na Kozłowie oraz przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 158. Anna Prokop-Staszecka, przewodnicząca Komisji, z uznaniem wypowiadała się o tej inicjatywie i wyraziła nadzieję, że podobne urządzenia staną także w innych częściach miasta.

Z kolei przedstawiciele Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania przedstawili informacje na temat obiegu odpadów odnawialnych w Krakowie. Zapewnili radnych, że miasto osiąga wymagany poziom recyklingu. Zwrócili jednak uwagę na konieczność wprowadzenia systemu rozszerzonej odpowiedzialności producentów za zagospodarowanie odpadów powstających z produktów przez nich wytworzonych. Odpowiedzialność producentów ujęta jest w przepisach unijnych. Przepisy te określają minimalny poziom finansowania zagospodarowania odpadów przez wprowadzających produkty do obrotu. Obecnie trwa dyskusja, jak ten system powinien wyglądać w Polsce. Anna Prokop-Staszecka podkreślała, że zależy jej na przyspieszeniu działań ekologicznych. – Chciałabym, by Kraków wykreował modę na nieużywanie plastiku – podsumowała przewodnicząca Komisji Ekologii i Ochrony Środowiska.





fot. archiwum prywatne

Oszczędny Kraków

4 marca przy budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. Hubskiej stanęła Jadłodzielnia. Zasada jej funkcjonowania jest prosta – wystarczy przynieść żywność, której nie jesteśmy w stanie zjeść, by mogli z niej skorzystać potrzebujący. Dzięki temu nic się nie marnuje. Pomysł dzielenia się żywnością od kilku lat regularnie pojawia się też w Krakowie, chociaż ostatnio słychać o tym niewiele.

Foodsharing to z języka angielskiego „dzielenie się jedzeniem”. Idea narodziła się w Niemczech w 2012 r., wkrótce zaczęła docierać także do innych krajów. Raphael Fellmer – człowiek, który zapoczątkował foodsharing, twierdzi, że gdybyśmy oddali jedzenie, które kupiliśmy i którego nie zjedliśmy, na świecie nie byłoby problemu głodu. Żyjemy w społeczeństwie, które ma przesyt wszystkiego. Fellmer zorientował się w pewnym momencie, że wyrzucanych nadwyżek żywności jest tak dużo, że można by wykarcić nimi wiele osób. Postanowił więc uratować żywność przed wyrzuceniem i udostępnić ją innym. Porozumiał się ze sprzedawcami, by nie wyrzucali produktów na śmietnik, lecz oddawali je bezpośrednio jemu. Przez długie miesiące jeździł rowerem po Berlinie, ciągnąc wózek, do którego zbierał to, co inaczej trafiłoby na śmietnik. Powstały pierwsze społeczne lodówki i szafki oraz punkty, do których każdy mógł przyjść po potrzebny produkt. W 2014 r. Fellmer założył stronę internetową, na której ludzie mogli rejestrować koszyki z jedzeniem do oddania. W taki sposób powstała platforma foodsharing.de zrzeszająca osoby prywatne, sklepy i restauracje. Na jej stronie widnieje hasło: „Nie pozwólmy się zepsuć dobremu jedzeniu!”. Chodzi przede wszystkim o żywność, która została po świętach i imprezach, a także taką, której kończy się termin ważności. Idea ta niesie więc ze sobą kilka korzyści – zapobiega marnowaniu się żywności, a także wspiera osoby uboższe, bezdomne, głodne.

Sprawa znów stanie się aktualna, ponieważ zbliżają się Święta Wielkanocne. Zespoły badawcze Instytutu Ochrony Środowiska, Państwowego Instytutu Badawczego i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, zaangażowane w realizację przetomowego w Polsce projektu PROM (projekt PROM pt.: Opracowanie systemu monitorowania marnowanej żywności i efektywnego programu racjonalizacji strat i ograniczania marnotrawstwa żywności), zaprezentowały wyniki pierwszych badań, których celem jest oszacowanie skali marnowania żywności w Polsce. Z badań i analiz przeprowadzonych przez ekspertów wynika, że na etapie produkcji, przetwórstwa, dystrybucji i konsumpcji w Polsce rocznie marnuje się prawie 5 mln ton żywności. Najwięcej marnują jej konsumenci – aż 60 proc., czyli blisko 3 mln ton wyrzucanej żywności pochodzi z gospodarstw domowych. Produkcja i przetwórstwo odpowiadają łącznie za 30 proc. strat. Projekt PROM to przetomowa i pionierska inicjatywa badawcza w Polsce.

Problem marnowania żywności jest gigantyczny. Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (Food and Agriculture Organization of the United Nations, FAO) podaje, że na świecie co roku marnuje się 1,3 mld ton żywności nadającej się do spożycia, co stanowi 1/3 rocznej produkcji rolnej na Ziemi.

W Krakowie w 2017 r. ruszyły liczne akcje, których celem było oszczędzanie żywności. Znalazłam informacje m.in. o przedsięwziętej akcji „Potrzebne resztki”. Pomysłodawcami podobnych inicjatyw były: Zupa na Plantach, ŻyWa Pracownia, Sant’Egidio Kraków, Foodsharing Kraków, Fundacja Po Pierwsze Człowiek, Wytwórnia All In Card. Powstawały Jadłodzielnie. Część z tych akcji wciąż działa, część się zakończyła i powstają kolejne.

We Wrocławiu rozpoczęto jakiś czas temu akcję „Wrocław nie marnuje”. Tylko w ostatnim roku miasto utworzyło w budynkach urzędu 8 giveboxów do wymiany książek czy płyt. W połowie 2020 r. w budynkach urzędu zamontowano 89 bezbutlowych dystrybutorów wody, które są podpięte bezpośrednio do sieci wodociągowej. We Wrocławiu to oszczędność rzędu ok. 190 tys. butelek plastikowych z wodą i 5 ton odpadów w skali roku.

Warto dołączyć do mądrych pomysłów. Oszczędność jest wpisana w stereotyp mieszkańca naszego miasta. Wielka akcja „Kraków nie marnuje” z pewnością spodobałaby się krakowianom. Potrzebują tylko inspiracji i wskazówek ze strony Urzędu Miasta.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Z badań i analiz przeprowadzonych przez ekspertów wynika, że na etapie produkcji, przetwórstwa, dystrybucji i konsumpcji w Polsce rocznie marnuje się prawie 5 mln ton żywności. Najwięcej marnują jej konsumenci – aż 60 proc., czyli blisko 3 mln ton wyrzucanej żywności pochodzi z gospodarstw domowych.



Przypomnijmy, że wesele Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną odbyło się w domu Włodzimierza Tetmajera, zwanego dziś Rydlówką / Fot. Bogusław Świerzowski

Trzecia klątwa, czyli weselny oberok

Smutne, choć nie aż tak tragiczne, jak to miało miejsce w przypadku Rudolfa Starzewskiego oraz Włodzimierza Lewickiego, okazały się losy trzeciego z recenzentów premiery „Wesela”. Był nim Władysław Prokesch, dziennikarz, publicysta, a także tłumacz, przez wiele lat związany z dziennikiem „Nowa Reforma”. Recenzja pojawiła się w numerze, który ukazał się we wtorek 19 marca 1901 r.



Michał Koziot

Już na wstępie recenzent stwierdzał, że „są utwory, których niepodobna oceniać ze stanowiska szkolarskiej krytyki, ale na które trzeba patrzeć oczyma duszy”. Następnie, zresztą najzupełniej słusznie, stwierdzał, że „autor »Wesela« we wszystkim, co tworzy, jest tak wybitnym indywidualistą, że aby go zrozumieć i ocenić, trzeba stworzyć odrębną skalę, trzeba się wznieść myślą w sferę jego poetyckich wizji i z wyżyn podniosłego nastroju ducha oceniać dzieło w tym niepowszednim zrodzone umyśle”. Dalej czytamy: „Jest to fantazja poetycka, napisana przepysznym wierszem i językiem, rzucona na barwne tło wsi krakowskiej. Grają tu hasła dzisiejsze i echa wielkiej dziejowej przeszłości narodu, płyną pogodnie obrazy weselne, wśród których natchniona fantazja poety-dramaturga snuje swoje poetyckie wizje. A w tych wizjach wiecie autor przed nas cały szereg postaci fantastycznych, a jednak dobrze znanych, oświetlonych krytycznym poglądem dzisiejszego pokolenia”.

Pojawia się też pewna nuta krytycyzmu: „Jeżeli co zaś zarzucić by utworowi temu można, to zbyt oderwaną formę pewnych ustępów i brak dostatecznej prostoty i jasności w formowaniu myśli. Ale wada ta jest wspólną częścią naszej nowej poezji”.

Niewątpliwie największym problemem dla Władysława Prokescha okazał się finał „Wesela”. Czytamy więc w recenzji: „wszyscy

jakby skamienieli i jakby w ziemię wrośli, oczekują hasła. Na to jawi się w izbie odstrasząca postać chochoła, staje na podwyższeniu i ponurym głosem rozkazuje parobczakowi odebrać chłopom z rąk kosy, ustawić mężczyzn i dziewczęta parami naprzeciw siebie, a sobie podać do rąk skrzypce. Jasiek, drużba rozkaz ten spełnia. Rozlegają się dźwięki weselnego oberka i w jednej chwili pełen grozy nastrojowy obraz poprzedni zmienia się w wesołą barwną scenerię weselną”.

Spółeczne wykluczenie

Pisząc powyższe słowa, Władysław Prokesch podpisał na siebie bezwarunkowy wyrok śmierci, oczywiście w kategoriach towarzysko-środowiskowych. Byli co prawda tacy, którzy próbowali go bronić. Mówiono, że recenzent tak naprawdę wcale nie był na premierze, że tylko słyszał jakieś niezbyt dokładne relacje. Nie mogło to jednak poprawić tragicznego losu Władysława Prokescha. Zgodnie uznano, że etatowy recenzent „Nowej Reformy” absolutnie nic nie zrozumiał z genialnego dzieła Stanisława Wyspiańskiego. Krakowskie środowisko „artystowskie” nie miało dla niego litości. Warto zacytować wierszyk – niezbyt udany, z kula wymi rymami, ale za to bardzo złośliwy – podsumowujący redaktorską pracę autora niefortunnej recenzji:

Jam Ci Prokesz Władysław,
Mam na sobie fraczek.

A w głowie wylęgarni dziennikarskich kaczek.
Za nic mi najpiękniejsze na świecie dziewice,
Nie uznają na świecie nic ponad nożyce.
Niechaj żyje „Reforma”! Niech żyje najdłużej!
Samouczek wystarczy – więc się Sztuce służy.

Ów samouczek to niewątpliwie opublikowany na łamach satyrycznego pisma „Liberum Veto” arcyzłośliwy tekst zatytułowany „Mały Prokesz”. Miało to być „kompilacja umiejętności krytycznej dla dorastających recenzentów teatralnych”. Warto zacytować choć mały fragment tego poradnika:

P: Co trzeba wiedzieć o Wyspiańskim?

O: Że wszechstronnością swoją przypomina mistrzów odrodzenia.

P: Co o Przybyszewskim?

O: Bezsprzecznie talent, choć jednostronny, na bezdrożach, pogrążony w niezdrowej atmosferze płciowej miłości.

P: Jakim jest talent p. Rydla?

O: Sympatycznym.

- P: Co trzeba wiedzieć o tzw. modernizmie?
 O: Że jest to kierunek, który nie ma najmniejszej przyszłości w sztuce.
 P: Dlaczego?
 O: A bo mało to tragedii w życiu, jeszcze w teatrze zamiast odetchnąć pogodną atmosferą poezji itd., itd.
 P: Co można przeciwstawić niezdrowemu modernizmowi, mrocznemu dekadentyzmowi, mistycznemu symbolizmowi itp.?
 O: Ożywczy prąd neoromantyzmu, płynący obecnie z Zachodu.

Zarzuty „Liberum Veto”, redagowanego przez niezwykle złośliwego, młodego literata Adolfa Nowaczyńskiego – który był oczywiście także autorem „Matego Prokesza” – nie były całkiem bezpodstawne. Rzeczywiście autor owej niefortunnej recenzji postąpił się dość specyficznym językiem. Jako przykład można zacytować choćby fragment pochodzącej z 1911 r. książki Prokescha o malarzu Franciszku Żmurce. Była to jedna z pozycji serii „Współczesne Malarstwo Polskie”, wydawanej przez Jana Czernieckiego. Czytamy tam: „Przez całą twórczość Żmurki snuje się nieprzerwana nić złota, kult kobiety i typu kobiecego w różnych odmianach. Typ ten jest już to bachicznie zmysłowym, już to opromienionym sentymentem i czynnikiem idealistycznym. [...] Jeśli by zaś chodziło o ściślejszą analizę typu kobiecego Żmurki, to nie ulega wątpliwości, że odnaleźć można tam także wyraźny pierwiastek swojski”.

Pośmiertny cios

Władysław Prokesch zmarł w listopadzie 1923 r. Epoka Młodej Polski odeszła w przeszłość, a secesja stała się synonimem złego smaku. A jednak w 1932 r., dziewięć lat po zgonie, zadano niezyczącemu recenzentowi ostatni cios. Uczynił to Tadeusz Żeleński, znany jako Boy. W „Znasz-li ten kraj ... (Cyganeria krakowska)”, wydanej przed II wojną światową, a dokładnie w 1932 r., książce o młodopolskim Krakowie pisał: „Nicość Prokescha miała coś

Autorytet Boya był tak wielki, że przez wiele dziesięcioleci przeciętny znawca epoki Młodej Polski kontentował się tą opinią, nie uważając za konieczne udać się do Jagiellonki i poprosić o rocznik „Nowej Reformy”.

apokaliptycznego; to był na swój sposób fenomen. Przez trzydzieści lat z górą był sprawozdawcą literackim, teatralnym, malarskim i muzycznym. Pomagała mu w tej pracy absolutna ignorancja”.

Wspominał również Boy: „...ową sławną recenzję z »Wesela«, gdzie krytyk wykladał myśl utworu jako zachętę dla inteligencji, aby się zbliżyła do ludu, a „choć nie brak przy tym małych dysonansów, całość kończy się wesołym oberkiem”. Informację tę autor uzupełnił przypisem: „Egzemplarz »Nowej Reformy« z ową słynną recenzją zniknął tak doszczętnie, że nie ma go podobno nawet w Bibliotece Jagiellońskiej”.

Autorytet Boya był tak wielki, że przez wiele dziesięcioleci przeciętny znawca epoki Młodej Polski kontentował się tą opinią, nie uważając za konieczne udać się do Jagiellonki i poprosić o rocznik „Nowej Reformy”. Musiało upłynąć kilka dziesięcioleci, aby ktoś odważył się spróbować „ubrać” redaktora Władysława Prokescha. Byli to Mieczysław Smolarski oraz Witold Zechenter. Pierwszy z nich w swoich wspomnieniach, zatytułowanych „Miasto starych dzwonów”, podniósł zasługi Prokescha jako redaktora działu literackiego „Nowej Reformy”. Rzeczywiście choć nie przepadał on za „modernistami”, to jednak chętnie udostępniał łamy pisma Orkanowi, Rydlowi, a nawet Adolfowi Nowaczyńskiemu. Natomiast Witold Zechenter wręcz pisał o „tragicznej postaci”, która została ośmieszona w niebywały sposób.



Kalendarium krakowskie

17 marca 1901

cukiernia Adama Piaseckiego z ul. Długiej poleca na Święta Wielkanocne: baranki, pisanki, kwiaty karmelowe, maczek cukrowy i wszelkie ozdoby.

19 marca 1891

„Czas” donosi: „Władze miejskie zarządziły dzisiaj rewizję mleka na targu i skonfiskowały takowe 3 kobietom, które zostały uwięzione za fałszowanie produktu spożywczego”.

20 marca 1889

c.k. Starostwo wzywa Gminę Półwsie Zwierzynieckie „do zapłacenia na deficyt po śp. ks. Tupym kwoty 54 zł 40 kr. Rada uchwała deficyt ten ze względu na cześć dla nieboszczyka pokryć z fundusów gminnych”.

21 marca 1901

pierwszy w dziejach Krakowa wypadek z udziałem tramwaju elektrycznego. Na szczęście poszkodowana Katarzyna Sieprawska doznała tylko niewielkiego stłuczenia. „Przestraszona do

bezprzytomności” ofiarę, po opatrzeniu przez zawezwane pogotowie ratunkowe, odwieziono do domu.

22 marca 1981

„Dziennik Polski” donosi: „W miniony piątek ponad 500 funkcjonariuszy MO, ZOMO, przedstawiciele IRCH-y i Towarzystwa Trzeźwości Transportowców przeprowadziło akcję „Solenizant”. Celem akcji było sprawdzenie, czy w dni popularnych imienin pije się w miejscach pracy.

23 marca 1899

w „Głosie Narodu” ukazuje się zagadkowe ogłoszenie: „Grymaśnice od piwa z ul. Grodzkiej i od siana z ul. Smoleńsk. Czy ucieszyłyście się listem? Wnet pošlę wam kilka ciekawszych. Skoro wydostanę. Mam nadzieję, że mi się uda”.

24 marca 1890

Wydział Powiatowy poleca Radzie Gminy Zwierzyniec, aby „we wszystkich ogrodach owocowych i drzewach przyległych zawiązki robaków były obrane w jednym tygodniu”.

Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Gminy Miejskiej Kraków w 2021 r.

Zgodnie z art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (tj.: Dz. U. z 2020 poz. 944 z późniejszymi zmianami) Rada Powiatu po zasięgnięciu opinii samorządu aptekarskiego, określa w drodze uchwały rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych, które zgodnie z art. 94 ust. 1 powinny być dostępne dla potrzeb ludności i zapewnić dostępność świadczeń również w porze nocnej, niedziele, święta i dni wolne od pracy.

Rada Miasta Krakowa, realizując kompetencje Rady Powiatu w Krakowie i obowiązek wynikający z art. 94 ust. 2 ww. ustawy, po zasięgnięciu opinii Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie, określiła rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Gminy Miejskiej Kraków poprzez przyjęcie Uchwały nr LII/1453/21 Rady Miasta Krakowa z dnia 27 stycznia 2021 r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Gminy Miejskiej Kraków w 2021 r. Uchwała obowiązuje do 31 grudnia 2021 r.

Uchwała nr LII/1453/21 Rady Miasta Krakowa z dnia 27 stycznia 2021 r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Gminy Miejskiej Kraków w 2021 r. została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego i wraz z Załącznikiem jest dostępna pod następującym adresem: edziennik.malopolska.uw.gov.pl/keywords/23.

Załącznik do ww. Uchwały zawiera rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych obowiązujący w roku 2021 na terenie Gminy Miejskiej Kraków, wraz z informacjami o adresach aptek oraz godzinach pracy od poniedziałku do piątku, w sobotę i niedzielę, a także w święta i inne dni wolne od pracy. Załącznik do Uchwały zawiera także wykaz aptek ogólnodostępnych, które zadeklarowały gotowość do pracy w porze nocnej, w niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy w systemie ciągłym całodobowym w roku 2021.



Apteki ogólnodostępne w Krakowie działające w systemie całodobowym w 2021 r. *

Lp.	Adres apteki	Telefon	Dni i godziny pracy apteki
1	ul. Karmelicka 23, 31-131 Kraków	12 631 19 80	Całodobowo 7 dni w tygodniu
2	ul. Kalwaryjska 94, 30-504 Kraków	infolinia: 800 110 110	Całodobowo 7 dni w tygodniu
3	ul. Kazimierza Wielkiego 117, 30-074 Kraków	12 637 44 01	Całodobowo 7 dni w tygodniu
4	ul. Kronikarza Galla 26, 30-053 Kraków	12 636 73 65	Całodobowo 7 dni w tygodniu
5	ul. Stojałowskiego 6, 30-611 Kraków	infolinia: 800 110 110	Całodobowo 7 dni w tygodniu
6	os. Centrum A, bl. 4, 31-923 Kraków	infolinia: 800 110 110	Całodobowo 7 dni w tygodniu
7	ul. Wolska 1, 30-663 Kraków	12 657 13 16	Całodobowo 7 dni w tygodniu
8	ul. Zielińska 3, 31-227 Kraków	infolinia: 800 110 110	Całodobowo 7 dni w tygodniu

* Wykaz sporządzony na podstawie Załącznika do Uchwały Nr LII/1453/21 Rady Miasta Krakowa z dnia 27 stycznia 2021 r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Gminy Miejskiej Kraków w 2021 r.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowany w dniu 22.04.2021 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niżej wymienione nieruchomości stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu wraz z załącznikami zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl /Ogłoszenia i Komunikaty/

Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości. Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, nr tel. 12 616-98-09, 616-98-08 lub 616-99-81 w godzinach pracy Urzędu.



położenie	powierzchnia w m kw.	terminy oglądania lokali	cena wywoławcza zł	wadium wpłata do 19.04.2021	godz.
lokal o przeznaczeniu innym niż mieszkalne nr 55A os. Stalowe 5	60,60	29.03 i 13.04.2021 w godz. 14.30–15.00	213 000,00	22 000,00	9.00
lokal mieszkalny nr 4a ul. Dietla 62	18,30 Piwnica 6,06	29.03 i 15.04.2021 w godz. 14.00–14.30	172 000,00 Bonifikata 5 proc. z tyt. wpisu do Rejestru zabytków	18 000,00	10.00
lokal o przeznaczeniu innym niż mieszkalne nr U-101 ul. Krasickiego 21	48,34	26.03 i 2.04.2021 w godz. 13.30–14.00	67 200,00	7 000,00	11.00
lokal o przeznaczeniu innym niż mieszkalne nr U.1 ul. Rydlówka 34	21,63	6.04 w godz. 13.30–14.00 13.04 w godz. 14.00–14.30	26 000,00	3 000,00	12.00
nieruchomość gruntowa przy ul. Pękowickiej	dz. nr 386/2 K-25 Krowodrza o pow. 614 m kw.	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	150 450,00 brutto	15 500,00	13.00

Pretty
WOMAN
THE MUSICAL

Na podstawie filmu Studio Touchstone Pictures wg scenariusza J. F. Lawtona

scenariusz

muzyka i teksty

GARRY MARSHALL i J. F. LAWTON
BRYAN ADAMS i JIM VALLANCE

reżyseria
WOJCIECH KOŚCIELNIAK

Wystawiane według aranżacji
Music Theatre International
(Europe) Limited;
www.mtishows.eu

TEATR
VARIÉTÉ



 **Kraków**

CHODŹ NA POLE!

ODKRYJ, ILE MOŻLIWOŚCI DAJE
CI MIASTO, ŻEBY AKTYWNI
SPĘDZAĆ CZAS

KRAKÓW
W FORMIE

więcej na:

www.krakow.pl